DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. **Toruń, piątek 6 stycznia 1933** Nr. 5

Antypolski wybryk radja brytyjskiego
spotkał się z oburzeniem całej prasy angielskiej

Londyn 5. 1. (PAT). Cała prasa londyńska podaje komunikat ambasady polskiej o złożeniu noty protestacyjnej z powodu propagandy antypolskiej, uprawianej w noc sylwestrową przez radjo angielskie. Gazety dodają do tego wyjaśnienia, uzyskane w tej sprawie ze strony polskiej.

Dzienniki informują ponadto, że również włoska ambasada zaprotestowała w drodze nie oficjalnej przeciwko zwrotom użytym w noc Sylwestrową w programie radja angielskiego, a skierowanym przeciwko Włochom.

„Morning Post" poświęca tej sprawie artykuł wstępny, stwierdzając, że energiczna propaganda radja angielskiego w kwestji pacyfizmu nie zna czasem miary i dyskrecji. Ci, którzy słuchali programu sylwestrowego, nie będą bynajmniej zdziwieni, że te niezrozumiałe praktyki wywołały protesty dyplomatyczne ze strony zaprzyjaźnionych narodów, obrażonych krytyką radja angielskiego. Dlaczego pisze dziennik — zarzucać przy takiej okazji Polsce, że wydaje jedną trzecią część swego budżetu na utrzymanie armji, Włochom — że mówią o rozbrojeniu a wciąż się zbroją, a Francji że granice jej są pełne fortyfikacyj. Służy to mało pokojowi, a już zupełnie nie należy — kończy dziennik — do funkcji radja angielskiego."

„Times" zamieszcza list otwarty znanego konserwatywnego parlamentarzysty angielskiego Brabazona, który w ostrej formie protestuje przeciwko propagandzie, uprawianej przez radjo angielskie w noc sylwestrową. Brabazon zaznacza ,że radjo angielskie podobne jest do „czeki" bolszewickie, będąc instytucją pełną tajemniczości, której nie wolno krytykować nawet w izbie gmin.

„Daily Mail' czyni z protestu polskiego sensację dnia, poświęcając tej sprawie czołową kolumnę. Pismo zaznacza, że po raz pierwszy od czasu powstania radja angielskiego obce państwo oficjalnie zaprotestowało przeciwko programowi. Dziennik podaje obszerne wyjaśnienia, udzielone mu ze strony Polski podkreślając, iż zarząd radja angielskiego nie miał nic do powiedzenia w tej sprawie „Nota polska — donosi dziennik — została natychmiast przesłana min. Simonowi, który bawi w Monte Carlo". „Daily Mail" przypomina motto, jakie zdobi godło radja angielskiego, a mianowicie „naród do narodu winien przemawiać językiem pokoju" i twierdzi, że treść dziwnych komentarzy, wypowiedzianych w noc sylwestrową przed mikrofonem radja angielskiego, była zatwierdzona przez dyrektorów radja.

„Daily Herald" natomiast, oświadczając, że radjo angielskie uczyniło nietakt, odstępując od utartej drogi bezstronności, dowiaduje się nieoficjalnie, iż zarząd radja angielskiego bardzo żałuje swego błędu i fakt ten tłomaczy w ten sposób, że członek dyrekcji, pełniący rolę cenzora, był nieobecny a zastępował go ktoś mało doświadczony.

Londyn 5. 1. (PAT). Cała niemal prasa angielska aprobuje stanowisko zajęte w nocie polskiej i krytykuje postępowanie radja brytyjskiego.

Uczciwe i bezstronne stanowisko zajmuje w artykule wstępnym wieczorowy „Evening News", który przypomina, że już w pierwszym dniu Nowego Roku zaprotestował przeciwko programowi radja brytyjskiego, które pozwoliło sobie na metody propagandy raczej sowieckiej, aniżeli angielskiej. Nie należy się dziwić, że rząd polski złożył oficjalny protest. Okazja do protestu jest całkowicie uzasadniona i to nie tylko w odniesieniu do Polski. Nie bylibyśmy zaskoczeni, gdyby i Włochy przyłączyły się oficjalnie do polskiego protestu. „Mamy niepłonną nadzieję — pisze dalej dziennik — że Foreign Office nie wystąpi z wykrętnem tłumaczeniem, że niema opieki nad programami radja brytyjskiego. Odpowiedź ta przypominałaby za bardzo odpowiedź rządu sowieckiego na protest Wielkiej Brytanji z powodu propagandy trzeciej międzynarodówki".

Liberalny „Star", przyznając że protest Polski jest pełen godności i że postępowanie radja brytyjskiego nie przyczyni się do utrwalenia pokoju w Europie, bierze jednak w obronę radjo londyńskie.

Jaskrawo oderwane w stosunkach do innych pism zajmuje stanowisko „Evening Standart", drukując napastliwy artykuł przeciwko Polsce i pozwalając sobie na wiele ironicznych uwag.

Sprawy gdańskie na porządku obrad Ligi Narodów

Prowizoryczny porządek obrad najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, która — jak wiadomo — zwołana została na dzień 23 stycznia 1933 r., już został opublikowany.

Obejmuje on 27 różnych punktów, wśród których wymienia się między innemi następujące trzy punkty, dotyczące spraw polsko - gdańskich:

1) Definitywne zamianowanie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku;
2) Sprawozdanie komisji trzech o procedurze stosowanej w kwestji „action directe";
3) Apelacja W. M. Gdańska przeciw decyzji Wysokiego Komisarza w sprawach celnych i kontyngentowych.

Co do osoby przyszłego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów dla Gdańska według doniesień prasowych opinja poszczególnych czynników i stron podobno jeszcze nie została uzgodniona.

Hitlerowcy zgłoszą wniosek o votum nieufności dla Schleichera
na najbliższem posiedzeniu Reichstagu

Berlin 5. 1. (PAT). Konwent senjorów na wczorajszem posiedzeniu uchwalił zwołać Reichstag na dzień 24 bm. W dniu 20 stycznia zbierze się konwent celem ustalenia porządku dziennego obrad parlamentarnych. Wniosek o zwołanie Reichstagu na dzień 24 stycznia przyjęty został wszystkimi głosami przeciwko głosom komunistów i socjal-demokratów, którzy domagali się zwołania posiedzenia Reichstagu na dzień 9 stycznia.

Przedstawiciel frakcji hitlerowskiej Fabricius domagał się postawienia na przyszłem posiedzeniu Reichstagu zgłoszonego wniosku o wyrażenie votum nieufności gabinetowi Schleichera. Sekretarz stanu Plank oświadcza, że rząd Rzeszy gotowy jest w każdej chwili stanąć przed parlamentem dla złożenia deklaracji programowej, jednak rząd przywiązuje dużą wagę do tego, by jaknajrychlej doszło do wyjaśnienia sytuacji wewnętrzno - politycznej.

Minister Beck wyjechał do Wilna

(o) **Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.).** Przyjechał do Wilna, gdzie, jak wiadomo, przebywa Marszałek Piłsudski, p. minister spraw zagranicznych **Józef Beck.**

Min. Jędrzejewicz
weźmie udział w zjeździe nauczycielstwa polskiego zagranica

(o) **Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.).** Wczoraj pociągiem wieczornym wyjechał do Paryża p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego **Janusz Jędrzejewicz.** Pan minister weźmie udział w walnym zjeździe nauczycielstwa polskiego na wychodźtwie.

Urlop wiceministra Szembeka

Warszawa, 5. I. (PAT). Podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagr. p. Jan Szembek wyjechał wczoraj wieczorem na 2-tygodniowy pobyt do Włoch.

Prezydjum poznańskiej rady miejskiej

Poznań, 5. I. (PAT). Wczoraj wieczorem na posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyboru prezydjum rady w dotychczasowym składzie z prof. Paczkowskim jako wiceprzewodniczącym. Ponadto dokonano wyboru wiceprezydenta miasta, którym został dr. Jan Piotrowski.

Rokowania handlowe polsko-sowieckie

Warszawa, 5. I. (PAT). Wczoraj w południe rozpoczęły się w „Sowpoltorgu" rokowania handlowe z delegacją sowiecką. Ze strony Polski biorą udział w rozmowach minister Darowski, dyrektor Meyer, dyr. J. Kasperowicz, H. Kasperowicz i p. Ginsberg.

W Budapeszcie ku czci Chopina

Budapeszt, 5. I. (PAT). Z okazji koncertu szopenowskiego w dn. 17 b. m. przybyć mają do Budapesztu członkowie prezydjum stowarzyszenia polsko-węgierskiego w Warszawie pp. Matuszewski, Kętrzyński i Henneberg, którzy ułożą w Budapeszcie wspólne punkty programu uroczystości ku czci Stefana Batorego.

„My, Jugosłowianie kochamy Polskę całem sercem"
Poseł Zivancewicz o stosunkach polsko-jugosłowiańskich

Warszawa, 5. 1. (Pat). Przedstawiciel klubu sprawozdawców parlamentarnych uzyskał u prezesa komitetu jugosłowiańskiego porozumienia prasowego jugosłowiansko - polskiego posła Zivancevicza, z okazji pobytu delegacji dziennikarstwa jugosłowiańskiego w Warszawie, wywiad o stosunkach polsko - jugosłowiańskich.

Poseł Zivancevicz był, jak wiadomo, referentem projektu ustawy ratyfikacyjnej o konwencji kulturalnej między Polską a Jugosławją w Skupsztynie.

Wyjeżdżamy po tegorocznej konferencji w Krakowie i Zakopanem z bratniej Polski z najpiękniejszemi wrażeniami — mówił poseł Zivancevicz. — **Byliśmy zachwyceni przyjęciem,** jakiego wycieczka doznała na terenie Polski, za co serdecznie polskim dziennikarzom dziękujemy. Jednocześnie **stwierdzam ogromny postęp,** jakiego **naród polski dokonał w dziedzinie konsolidacji państwa.** Ten historyczny wysiłek, którego naród polski dokonał w scementowaniu samodzielnego państwa jest najlepszem zaprzeczeniem twierdzenia o rzekomej niezdolności narodów słowiańskich do samodzielnego życia państwowego".

„My, Jugosłowianie — ciągnie poseł Zivancevicz — **kochamy całem sercem Polskę i śledzimy z uwagą jej wszystkie wysiłki na każdem polu.** Naszą rasową i językową wspólnotę dopełnia wiele analogicznych momentów w historji naszych narodów. Równolegle z temi uczuciami idą interesy realne teraźniejszości i przyszłości. **Oba nasze narody osiągnęły wolność i niezależność państwową pod znakiem zwycięstwa postępu nad mocami reakcji.** Jeżeli te siły reakcyjne nie uważają się za pokonane i mają nadzieję, że historia jeszcze się odwróci o dwa dziesięciolecia i to **bez względu na morze krwi,** przelanej w **ofierze dla nowego porządku rzeczy** — to **się grubo mylą.** Europa stoi nad kwestją zasadniczą, **czy powrócić do panowania reakcji, tj. przewagi silniejszego nad słabszym, do panowania siły nad prawem, czy też pracować nad postępem dla stałego pokoju, na zasadzie traktatów pokojowych?".**

„**Dla nas, Jugosłowian, obecny stan rzeczy stanowi nierozerwalną całość i jesteśmy przekonani, że Polska zajmuje identyczne stanowisko co do nienaruszalności dzisiejszych granic".**

„Dla stosunków polsko - jugosłowiańskich to jest znamienne, że **dużo mamy interesów wspólnych, a niema interesów sprzecznych.** Pierwsze są żywotne, a drugie mają charakter pochodny".

Roosevelt zamianuje stałego „obserwatora"
przy Lidze Narodów

Londyn, 5. I. (PAT). „Daily Express" donosi, że Roosevelt zamierza podobno po objęciu swego stanowiska mianować stałego obserwatora amerykańskiego przy Lidze Narodów. Doradza mu to uczynić przyjaciel prezydenta **Wilsona płk. House.**

Dziennikarze jugosłowiańscy opuścili Polskę

Warszawa, 5. I. (PAT) Wczoraj o godz. 7,30 rano opuściła Warszawę, udając się w powrotną drogę do Białogrodu, wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich z posłem Zivanowiczem na czele. Na dworcu głównym żegnali gości jugosłowiańskich członkowie komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego w Warszawie z p. prezes. Giełżyńskim na czele, oraz radca poselstwa jugosłowiańskiego p. Marga.

Zbrojenia niemieckie w powietrzu

Zwyciężone Niemcy, winowajcy wywołania wojny światowej, pomimo klęski, jaką ponieśli, nie nauczyli się niczego. Widocznie lekcja historyczna, jaką otrzymali od koalicji nie była wystarczająca, skoro dziś po upływie 14-u lat od ukończenia wojny światowej domagają się pełnej swobody zbrojeń, oczywiście nie dlaczego innego, jak dla celów rewanżowych.

Stałą, konsekwentną polityką, wyrażającą się systematycznem podważaniem i omijaniem niewygodnych sobie paragrafów Traktatu Wersalskiego doprowadziły Niemcy do tego, że obecnie mówi się już wyraźnie o równouprawnieniu Niemiec pod względem zbrojeń.

Ponieważ lotnictwo było jednym z głównych problemów komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, dlatego przypomnijmy sobie pokrótce, jak ta sprawa wygląda w odniesieniu do Niemiec.

Traktat Wersalski podpisany przez Niemcy **zabraniał im w paragrafach 170, 198 i 202 utrzymywania lotnictwa wojskowego,** oraz ograniczał do pewnych norm rozbudowę lotnictwa cywilnego. Nad wykonaniem tego czuwała międzynarodowa komisja wojskowa. **Oczywiście Niemcy robiły wszystko, aby obejść postanowienia Traktatu i pozbyć się niewygodnej komisji.** Dzięki celowej polityce oraz odpowiedniej propagandzie udało się Niemcom **uzyskać znaczne ulgi,** wyrażające się **rozwiązaniem komisji kontrolnej oraz zniesieniem wszystkich ograniczeń technicznych(!!)**

Idąc dalej konsekwentnie po wyznaczonej linji, osiągają Niemcy pełną swobodę w rozbudowie swego „lotnictwa cywilnego". Olbrzymi rozkwit tego lotnictwa „komunikacyjnego" i „sportowego" oraz **możliwość dostosowania go na wypadek wojny dla celów wojskowych** stawiają zakaz utrzymywania lotnictwa wojskowego pod wielkim znakiem zapytania.

Sprawa przyznania Niemcom prawa posiadania lotnictwa wojskowego, ciężkiej artylerji i tanków, zabronionych dotychczas Traktatem Wersalskim — według głosów prasy niemieckiej — jest tylko kwestją najbliższego czasu.

Poco to Niemcom? Przecież nic im nie grozi. Świat ma dość wojen, dąży do pacyfikacji i rozbrojenia. Tak, to prawda, my jednak, najbliżsi sąsiedzi, wiemy dobrze, do czego dążą Niemcy. Gdy dziś oficjalnie niemal zaczynają już głosić żądania rewizji granic rozumiemy dobrze, że pragną te „propozycje pokojowe" poprzeć — silną flotą powietrzną.

Generał francuski Niessel, pisząc swe „uwagi o lotnictwie" na łamach jednego z pism, zwraca uwagę, że na sieć linij lotniczych niemieckich należy patrzeć z punktu widzenia ich **powiązania z linjami powietrznemi innych państw.**

I tak istnieje znamienna łączność powietrzna między Niemcami i — Sowietami przez t. zw. **Deruluft — linję Berlin — Królewiec — Moskwa najbezpieczniejszą w Europie i specjalnie wyekwipowaną dla lotów nocnych.** (Trzeba dobrze pamiętać że loty te odbywać się **będą przez Pomorze!!!**). Inna znów linja lotnicza niemiecka wiąże się **potrzykroć z linjami włoskiemi** na stacji węzłowej Monachjum **(stolica Hitlera).**

Niemcy są twórcami **sieci powietrznej Sowietów.** Od roku 1923 w milczeniu i z zimną wytrwałością przeprowadzili oni w Rosji tę **powietrzną instalację śmierci, której główną centralą jest Moskwa.**

Od roku 1928 — podnosi dalej Niessel — Sowiety postanowiły trzymać Azję w ręku przez lotnictwo i tę potworną masę ludzką zamknąć w ramach swej władzy. Dzięki samolotom **Moskwa jest dziś zaledwie o 50 godzin odległa od Oceanu Spokojnego.** Znaczy to, że Chiny są teraz pięć razy **bliżej nas,** niż w epoce panowania pary!

Linje lotnicze sowieckie zarysowują dziś wielkie łuki w kierunku **Persji i Indyj, gdzie spotykają się z siecią linij niemieckich,** ku Turkiestanowi i **Afganistanowi, pisząc śmigłem samolotu program polityki** sowieckiej w świecie muzułmańskim. Po przez cieśninę Behringa imperjalizm amerykański wyciąga dłoń do Sowietów aby stworzyć **wielką linję światową przyszłości:** Nafta rosyjska, apetyty Yankesów...

O sieci lotniczej sowieckiej zbudowanej mózgiem i rękami niemieckiemi stwierdza generał Niessel co następuje: **Sieć ta ilustruje z przedziwną potęgą straszliwe słowa** (le mot terrible). p. Brockdorff-Rantzau, sygnatarjusza traktatu w Brześciu litewskim, który oświadczył: **„Zło dokonane w Wersalu będzie naprawione przez Moskwę!"**

Lufthansa zaś niemiecka założona w roku 1926 wzięła sobie za dewizę zdanie następujące: **„Unser Feld ist die Welt"** („Polem naszem jest świat".) Dzisiaj Niemcy istotnie są już na całym świecie **w Persji, Kolumbji, Boliwji, Afryce Południowej, Argentynie..."**

Epoka, w której żyjemy jest **epoką powietrza.** Przyszła wojna będzie **wojną gazową a armja lotnicza najważniejszą armją każdego państwa.** Uzbrojona eskadra lotnicza jest najpotężniejszą gwarancją bezpieczeństwa. To też wobec wzmożonej propagandy rewizyjnej niemieckiej musimy i z naszej strony w dziedzinie lotnictwa podwoić czujność.

Zbliżyć Europę do Ameryki

W związku z toczącą się obecnie na łamach prasy amerykańskiej dyskusją w sprawie długów wojennych zarząd nowojorskiej giełdy bawełnianej ogłosił w prasie enuncjację, w której podkreśla, że 10 miljonów ludzi w Ameryce uzależnionych jest od pomyślnej sytuacji w dziedzinie surowca bawełnianego. Przeszło połowa zbiorów zazwyczaj idzie na eksport. Bawełna jest najważniejszym artykułem eksportowym Ameryki, a Europa jej głównym odbiorcą. Należy uczynić wszystko, aby Europę znowu gospodarczo zbliżyć do Ameryki.

Herby — Gdynia

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane na dzień 11 bm. prowizoryczne uruchomienie nowowybudowanej linji kolejowej Herby — Gdynia, ze względów technicznych zostało przesunięte na koniec stycznia rb.

Ci, którzy torują drogę wojnie

W jakich warunkach wychowuje się młodzież niemiecka

Pisaliśmy już wielokrotnie o chorobliwym **stanie umysłów w Niemczech** współczesnych, o nieustającem podnieceniu, podsycanem dzień w dzień przez prasę, o całkowitej **niedojrzałości społeczeństwa niemieckiego do rozbrojenia się moralnego.**

Zajmijmy się dzisiaj pokrótce duchem panującym w współczesnej **niemieckiej szkole.** Wystarczą nam dwa przykłady:

Przytaczamy poniżej w tłumaczeniu kilka zdań z podręcznika **historji niemieckiej „Deutsche Geschichte für Schule und Haus"** — zum Verständnis der Gegenwart" (wyd. 19-te Hannover 1926). Autorzy (Weigand i Tecklenburg), wskazując na brane obecnie często za wzór czasy pruskich t. zw. „Freiheitskriege" cytują z entuzjazmem słowa Arndta:

„Jedno tylko było wtedy hasło, jedno uczucie, jeden gniew i jedno umiłowanie: ratować ojczyznę, uwolnić Niemcy i ukrócić przewagę francuską **Wojna! — wołał zubożały ziemianin, Wojna! — chłop,** który zajeżdżał na śmierć ostatniego swego konia, **Wojna! — wyrobnik dzienny,** który nie mógł znaleźć pracy, **Wojna! — wdowa, która jedynego syna wysłała w pole, Wojna — narzeczona, która pożegnała oblubieńca** ze łzami dumy i bólu.

Młodzieńcy, którzy ledwie dorośli do wieku wojskowego, **starcy z siwemi włosami, oficerowie,** którzy z powodu ran byli już z honorem zwolnieni, bogaci **właściciele i urzędnicy, ojcowie** licznych rodzin i **ludzie interesu,** wszyscy, którzy mogli się od służby wymówić, nie chcieli się zwolnić, ba **nawet kobiety cisnęły się w męskiem przebraniu do broni,** wszyscy chcieli ćwiczyć się, zbroić i za ojczyznę walczyć, albo zginąć. Każde miasto i osiedle, każda wieś rozbrzmiewała **ochotą do walki i muzyką wojny** i zamienioną była w plac ćwiczeń i broni, **każde ognisko było kuźnią oręża...!"**

Podatne umysły młodzieży **przenoszą** z łatwością i młodzieńczym zapałem nastroje te, wchłaniane w szkole, na **chwilę obecną** i zachowaniem swem w szkole i po za szkołą raz po raz manifestują swoje pogotowie.

Uniwersytety i „nauka" niemiecka nie pozostają w tyle. Zwrócimy uwagę na dwa szczegóły:

1) Od szeregu lat na wszystkich niemal wszechnicach niemieckich zaprowadzono pod pokrywką dociekań naukowych wykłady z dziedziny aktualnych problemów politycznych. Stale wchodzą w program wykładów: **wojna europejska i „dyktat" wersalski, kolonje, żywioł niemiecki zagranicą i jego zadania,** okres walk o wyzwolenie Prus („Befreiungskriege"), sprawy mniejszościowe itp. W ten sposób „ex cathedra" i w ramach pseudo-naukowych szerzy się z semestru na semestr i z roku na rok w umysłach młodzieży **jednostronny pogląd na zagadnienia polityki bieżącej z tendencyjnem nastawieniem w stosunku do zagranicy, zwłaszcza do Francji i Polski.** Nauka staje się narzędziem propagandy politycznej.

2) W bież. roku uniwersyteckim równolegle z polityczną akcją o swobodę zbrojeń zaprowadzone zostają na uniwersytetach **cykle wykładów, poświęcone wiedzy wojskowej.** Coś niby skrót **kursów sztabu generalnego dla „cywilów", względnie dla nieumundurowanych, czy przyszłych oficerów.** Wykłady te mają na celu **„budzenie i pielęgnowanie ducha militarnego wśród młodzieży akademickiej".** Przy wprowadzaniu ich w życie powołują się(!) odnośne czynniki uniwersyteckie niedwuznacznie na **zakazy Traktatu Wersalskiego,** zniewalające do wybrania tej drogi celem **niedopuszczenia do „zgnuśnienia" młodzieży i dania jej teoretyczno - strategicznych podstawowych wiadomości.** Praktykę nabędzie młodzież w prowadzonym równolegle „sporcie w terenie" („Gelaendesport"), o którym niedawno bliżej pisaliśmy.

Nadmienić dla kompletu należy, że wykładowcami są **przeważnie oficerowie (nierzadko [illegible]) b. [illegible] cesarskiej.**

50 bomb hiszpańskich

pozbawiło pracy 3000 robotników

W Barcelonie wykryto **tajną fabrykę bomb.** Uwagę policji ściągnął na siebie **samochód ciężarowy,** przejeżdzający regularnie w pewnych godzinach przez ulice miasta. Jeden z agentów policji niespostrzeżony udał się za szoferem i zaaresztował go w chwili, gdy **ładowano do samochodu bomby.** Obsługa fabryki, ostrzeżona na czas o zjawieniu się policji, **zdołała uciec.**

Hiszpański minister wojny zarządził specjalny nadzór nad koszarami, zwłaszcza w Saragossie, Walencji i Madrycie, gdzie ekstremiści rozwijają żywą działalność. Władze policyjne prowadzą **ścisłe dochodzenie** w Barcelonie, Saragossie i Sewilli. **Aktywność ekstremistów wzrasta nadal.** Mnożą się również akty sabotażu. **W Oviedo, wskutek wybuchu 50 bomb,** podłożonych przez ekstremistów, uległy całkowitemu zniszczeniu kable, doprowadzające prąd do tamtejszych kopalń. Wskutek unieruchomienia kopalń **utraciło pracę 3000 robotników.** Liczba zaaresztowanych w Saragossie wynosi 150 osób.

Ulgi przy spłacie rolniczych zaległości podatkowych

W marcu 1932 r. p. minister skarbu na podstawie uprawnień ustawowych, wydał rozporządzenie, wprowadzające szereg ulg przy spłacie przez rolników zaległości w podatkach: **gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym.** Ulgi te odnosiły się do spłat zaległości podatkowych, powstałych przed dniem 1 października 1931 roku, a polegały m. in. na bonifikowaniu części zaległej należności stosunkowo do dokonanej spłaty — w zależności zaś od terminu tej spłaty. W ostatnim okresie obowiązujących ulg, bonifikaty te wynosiły **50 proc. każdorazowo wpłacanej sumy przez podatników.** Okres ulgowy upłynął z dniem 1 stycznia 1933 r.

Jak dowiadujemy się celem przyjścia z pomocą rolnictwu okres ten ulgowy został przedłużony na **dalsze trzy miesiące.**

P. minister skarbu prof. Zawadzki podpisał rozporządzenie przedłużające termin korzystania z ulg przy spłacie zaległych podatków przez rolników do **dnia 31 marca r. b.** W ciągu więc najbliższych trzech miesięcy rolnicy przy spłacie zaległości, powstałych przed dniem 1 października 1931 roku w podatkach gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym korzystać będą z bonifikaty zaległości, wynoszącej **50 proc. każdorazowo wpłacanej przez nich sumy** na poczet tych zaległości.

Rozporządzenie to przedługa również termin ulgowego okresu dla spłat przy zaległościach **daniny lasowej,** przyczem bonifikowane będzie 50 proc. wpłaconej każdorazowo sumy na poczet zaległych należności z daniny lasowej.

Zeznania o obrocie

składać je należy do 15 lutego

Na podstawie art. 55 ustawy o podatku przemysłowym termin składania zeznań o obrocie upływa z dniem 15 lutego rb. Zeznania o obrocie powinny być złożone odrębnie w stosunku do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, handlowego czy też zajęcia przemysłowego. Zeznanie o obrocie powinno być złożone według specjalnego wzoru na przepisanym blankiecie. Złożenie jednak tego zeznania nie na przepisanym blankiecie **nie może unieważnić takiego zeznania.** W każdym bądź razie zeznanie powinno zawierać wszystkie dane, wymagane przepisami zawartemi w art. 53 ustawy o podatku obrotowym.

Do składania zeznań o obrocie obowiązane są: przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone do **kateg. I i II** przedsiębiorstw handlowych, **przedsiębiorstwa przemysłowe,** zaliczone do **pierwszych pięciu** kategoryj przedsiębiorstw **przemysłowych,** a wreszcie **zajęcia przemysłowe** zaliczone do kategoryj I i II A i B zajęć przemysłowych.

Inne przedsiębiorstwa nie są obowiązane składać zeznań o obrocie, mogą jednak to uczynić i w tym wypadku korzystają ze wszelkich uprawnień przysługujących tym przedsiębiorstwom, które zeznania złożyły. Ważne jest to zwłaszcza dla przedsiębiorstw III kategorji, które prowadzą księgi handlowe i które księgi te przedstawią na dowód uzyskanych obrotów. Przedsiębiorstwa III kategorji, które zeznań nie złożą, nie mogą potem żądać **wymiarów podatku obrotowego na podstawie prowadzonych przez siebie ksiąg handlowych.**

Podkreślić należy, że termin 15 lutego **jest ostateczny** dla złożenia zeznań o obrocie, **a nie dotrzymanie jego powoduje pomijanie zeznań złożonych po tym terminie przy wymiarze podatku obrotowego.**

Gdyby Niemcy prowadziły wojnę w r. 1908...

Prasę niemiecką obiega artykuł niejakiego *von Hertzberga*, kapitana rezerwy, przedstawiający *niemożliwość utrzymania istniejącego stanu rzeczy na wschodzie Rzeszy*, gdzie „niesprawiedliwe granice odcięły silny element niemiecki od macierzy. Nietylko wschód niemiecki, ale również „całe Niemcy — zdaniem autora — *nie mogą istnieć bez Pomorza*“; ponieważ Polacy nie zechcą załatwić tego sporu na drodze ugodowej, należy *rozstrzygnąć kwestję z bronią w ręku*. Niemcy winni wyszukać odpowiedni moment dla wszczęcia wojny prewencyjnej, by *nie zostali zaskoczeni* jak w roku 1914 kiedy zmuszono ich do wojny. „Gdybyśmy byli prowadzili wojnę w roku 1908 lub 1911“ tak twierdzi autor, „to widoki nasze na uzyskanie zwycięstwa byłyby korzystniejsze“.

Zbrojny spór peruwjańsko-kolumbijski

Donoszą z Belen, że cztery bataljony piechoty w sile przeszło 2000 żołnierzy pod dowództwem generała *Almerio Moura, zostały wysłane na pogranicze Brazylji z Kolumbją i Peru celem utrzymania ścisłej neutralności Brazylji* w sporze peruwjańsko-kolumbijskim, wobec ciągłych utarczek pomiędzy siłami zbrojnemi tych państw. Punktem koncentracyjnym wojsk brazylijskich, mających strzec neutralności Brazylji jest miasto Manaos, gdzie znajduje się także główna kwatera

Odznaczenia belgijskie

W związku z ukończonemi niedawno rokowaniami w sprawie konwencji polsko-belgijskiej o ubezpieczeniach społecznych, król belgijski Albert I nadał: inż. Jerzemu Dreckiemu, b. dyrektorowi dep. ubezp. społecznych — Gwiazdę Orderu Leopolda II klasy; radcy dr. Stanisławowi Fischlowitzowi — Krzyż Komandorski Orderu Korony; referendarzowi Hubertowi Sukiennickiemu — Krzyż Oficerski Orderu Korony

Zjazd Izb przemysłowo-handlowych

Na obradach zjazdu związku Izb przemysłowo-handlowych, w których wezmą udział przedstawiciele 12 Izb z całej Polski zatwierdzony będzie program gospodarczy, opracowany przez Izbę warszawską i przyjęty na głównem zebraniu plenarnem.

Projekt ustawy dla kończących studja

Z uwagi na to, że ustawowy termin zdawania egzaminów wedle dawnego regulaminu na uniwersytetach polskich upłynął w dniu 31 grudnia 1932 r. dla tych studentów, którzy rozpoczęli studja w roku akademickim w 1925—1926 lub wcześniej, a istnieje jeszcze pewna liczba studentów, którzy studjów nie zakończyli z przyczyn zasługujących na uznanie — ministerstwo oświaty wypracowało projekt ustawy przedłużający ostateczny termin ukończenia studjów dla studentów wydziałów filozoficznych, przyrodniczych i humanistycznych do dnia 30 czerwca rb. Projekt tej ustawy będzie w najbliższych dniach przesłany do sejmu.

Stan bezrobocia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 31 grudnia 1932 r. wynosiła ogółem 220.245 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 11.885 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 1.416 osób i wynosi obecnie 20.139 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi wynosi 33.427 osób, tj. o 4.007 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosi 75.509 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 365 osób.

Umowa „Sowpoltorgu“

Przybył do Warszawy p. Tamarin, członek Kolegjum Narkomtorgu moskiewskiego, w związku z czem przerwane na czas świąt obrady w sprawie przedłużenia na dalszy okres dwuletni umowy „Sowpoltorgu“ zostały podjęte. Po zakończeniu obrad, które spodziewane jest w połowie bieżącego miesiąca, projektowany jest wyjazd przedstawicieli „Polrosu“ „Sowpoltorgu“ oraz Izby Handlowej Polsko-Sowieckiej do Moskwy w celu zapoznania się szczegółowo z opracowanym przez stronę sowiecką planem importowym, jak i sposobami jego sfinansowania.

Propaganda walki z Pomorzem

Miljon funtów szterlingów i lord Rothermere

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ podaje sensacyjną wiadomość, którą **powtarzamy na odpowiedzialność tego pisma** — jakoby znany angielski król prasowy lord **Rothermere** miał się usunąć z życia politycznego z powodu **rewelacyjnego zdemaskowania go jako ajenta będącego na żołdzie niemieckim, który usilnie agituje za podarowaniem Pomorza Niemcom.**

Lord Rothermere, właściciel osławionego „Daily Mail“ — pisze „I. K. C.“ uparcie szedł drogą „rewizjonistyczną“ i oto niedawno temu opublikował **znamienny artykuł, w którym twierdził**, że największem niebezpieczeństwem dla pokoju są: **Pomorze polskie i Siedmiogród rumuński**; należy je **oddać Niemcom wzgl. Węgrom** i wtedy dopiero nastąpi era „wiecznego pokoju“.

Oczywiście wolno byłoby lordowi Rothermere mieć takie lub inne poglądy polityczne, choćby najbardziej niemądre. Niestety, i niestety przedewszystkiem dla „czcigodnego lorda“ wygląda geneza „poglądów“ Rothermere'a nieco inaczej.

Księżna Hohenlohe na widowni

W Paryżu, ulubionem centrum świata i ćwierćświatka międzynarodowego, mieszkała od pewnego czasu arystokratka **niemiecko - węgierska, niejaka księżna Hohenlohe.** Za niezapłacone podatki zajęto księżnej meble, które potem sprzedano z licytacji. I otóż nabywca biurka, które przedtem należało do pani Hohenlohe Schillingfuerst znalazł w tajnej szufladzie **niezwykłej wprost wagi korespondencję, którą wręczył władzom francuskim.**

Na początku sierpnia ub. r. zamieścił tygodnik polityczny, wychodzący w Paryżu pod nazwą **„Aux Econtes“**, tajemniczą aluzję o jakimś potentacie prasowym, który **za miljon funtów szterlingów zobowiązał** się do przeprowadzenia **kampanji, dążącej do oderwania Pomorza od Rzeczypospolitej.**

W trzydzieści miesięcy po rozpoczęciu tej kampanji, miały „nieregularne oddziały“ niemieckie „okupować“ t. zw. **„korytarz wiślany“.**

Tajna agentka

Rewelacje „Aux Ecoutes“ dotyczyły właśnie **Rothermere'a.** Umowa z Niemcami (może tylko ze Stahlhelmem?) nie była płatna zgóry: **lord miał zaufanie do klijenta.** Dane powyższe były właśnie w ścisłym związku **z dokumentami,** znalezionemi w sprzedanem, a tak „sprzedajnem“ biurku!

Teraz puszczamy wodze paryskiej „plotce“: tak mówią, wiedział **rząd Herriota** doskonale, że właśnie **księżna Hohenlohe była tajną agentką polityczną, która uprawiała swoją propagandę, częściowo nawet szpiegowała, a dla lorda Rothermere'a była łącznikiem z „właściwemi sferami“ niemieckiemi.** Herriot nie chciał jednak wyciągać konsekwencji; dopiero Paul - Boncour, po objęciu Quai d'Orsay, **zakłócił gwiazdkę pięknej agentki, kazał ją w Nizzy aresztować** i odstawić do granicy hiszpańskiej z prośbą, aby zwiedziła piękne zabytki historyczne sąsiedzkiej, a bratniej republiki...

Cała historja księżny Hohenlohe wskazuje na **fimowe niemal „tradycje“** podziemnej służby niemieckiej, by używać kobiet dla **najważniejszych funkcyj wywiadowczo - propagandowych.** Mata-Hari, Fraeulein Doktor — i wiele mniejszych „płotek“. Tradycja „Krieg im Dunkeln“ leży zresztą w rodzinie książąt Hohenlohe: inna księżniczka — coprawda urodzona — **Hohenlohe - Oehringen** — pomagała w swoim czasie oskarżonemu komandorowi **Ehrhardtowi,** szefowi „organizacji Consul“ w jego wywrotowych poczynaniach“...

Podając powyższe informacje, nie możemy nie zwrócić uwagi naszych czytelników na wczoraj podaną przez nas wiadomość z Londynu o **nieprawdopodobnym wyskoku radja angielskiego,** które ośmieliło się na falach eteru bajdurzyć na temat „korytarzowego“ przecięcia Niemiec i t. p. Mimowoli nasuwa się pytanie:

„Zbankrutowane“ Niemcy — jak widać z powyższego — używają funduszów reparacyjnych **na pokrycie ...kosztów wojny, którą chcą rozpętać.**

Dziennikarze jugosłowiańscy w Polsce



Od kilku dni bawi w Polsce grono dziennikarzy jugosłowiańskich, członków komitetu jugosłowiańskiego porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego z prezesem komitetu p. Zivanceviczem na czele. Wycieczce towarzyszy też szef Centralnego Biura Prasowego w jugosłowiańskiem Prezydjum Rady Ministrów p. Radovanovic. Na zdjęciu naszem widzimy dziennikarzy jugosłowiańskich w towarzystwie członków polskiego komitetu w otoczeniu górali z Zakopanego w hotelu Bristol. Wśród obecnych znajdują się: p. Zivancevic (x) i p. Radovanovic (2)

Głos Pogranicza i Kaszub

Ciężka dola prasy polskiej w Niemczech

Z początkiem bieżącego roku zaczęło się ukazywać **nowe pismo polskie w Niemczech,** poświęcone interesom ludu polskiego na Pograniczu oraz na Pomeranji (Kaszubach pruskich). Nowy organ prasowy przekształcił się na dziennik z wychodzącego raz na tydzień dodatku do „Gazety Olsztyńskiej“ Głosu Pogranicza. Popularny na swoim terenie organ Polaków spełniał **doniosłą dla polskości Pogranicza i Kaszub rolę, broniąc najżywotniejszych interesów elementu polskiego i kładąc równocześnie mocne podwaliny pod silny ruch polski na tym terenie.** W pożegnalnym numerze „Głos Pogranicza“ przedstawił ogrom trudności, jaki się przed wydawnictwem piętrzył, i jaki trzeba było zawsze przezwyciężyć. ...Każdy nasz artykuł — czytamy tam — **każdy zwrot i wyrażenie są brano pod szkło powiększające, czy aby się w niem nie znajdzie jakiś punkt zaczepienia.** Jest przecież publiczną tajemnicą, że „Głos Pogranicza“ był stale **„od deski do deski“ tłumaczony na język niemiecki i dosłowne teksty licznych artykułów, a już bez wyjątku artykułów politycznych, były rozsyłane do zainteresowanych czynników.**

Nowe wydawnictwo niewątpliwie podtrzyma dobrą tradycję „Głosu Pogranicza“ i walnie **będzie się w dalszym ciągu przyczyniało do wzrostu polskości na Pograniczu i Kaszubach.**

Podejrzana radość

Chcą odwrócić od siebie uwagę

Nigdy nie wierzyliśmy w zapewnienia volksbundowych niemców śląskich oraz ich organu prasowego „Kattowitzer Zeitung“ w lojalne ustosunkowanie się do **polskości.** Szereg wypadków z przeszłości, dalszej i niedawnej (Dudek, Ulitz, Schray), utwierdza nas wciąż jeszcze w przekonaniu, że **żywioły te, przeprowadzając w różny sposób stałą i systematyczną akcję antypolską,** pojętą jak najwszechstronniej, nieprędko jeszcze zdobędą się na jakiś szczery wyraz aktu lojalności wobec gościnnego państwa, w którego ramach się znalazły. Już z pierwszego numeru w roku bieżącym osławionej „Kattowitzer Zeitung“ widzimy, że o tem wogóle marzyć nie będzie można, jeżeli kierownikami tego pisma władać będzie taki duch „pojednawszy“, jaki znajdujemy w notatce **„Polnischer Schmugler(!) hat Armee-pistolen“** (Polski przemytnik z bronią wojskową).

Notatka powyższa nawiązuje do sprawy przychwycenia **przemytników tytoniu na granicy niemiecko-holenderskiej.** „Z ujętych przemytników — cytujemy tu za „Kattowitzer Zeitung“ — jeden jest Holendrem, drugi Polakiem. **U obu znaleziono broń wojskową (Armeepistolen), zaopatrzoną w naboje dum-dum“.** I oto tutaj znaleźliśmy się u **źródeł niepohamowanej radości „Kattowitzer Zeitung“,** pragnącej się — jak zobaczymy dalej — **zemścić na Polakach za podejrzenia, jakie wzbudził w prasie polskiej fakt znalezienia przy uczestnikach ukraińskich napadów na polskie urzędy i Polaków broni krótkiej tego samego typu, jakiego używa Reichswehra niemiecka.** Prasa polska wysnuła wtedy z faktu powyższego wnioski o popieraniu ukraińskiej akcji dywersyjnej przez wojskowe czynniki niemieckie. Udając wielkie oburzenie, „Kattowitzer Zeitung“ kieruje teraz pod adresem prasy polskiej pytanie: **w jaki sposób Polak przyszedł w posiadanie broni wojskowej?**

Radość „Kattowitzer Zeitung“ jest **podejrzana.** Pomijając całkowitą absurdalność przypuszczeń o możliwości udzielenia pomocy przez polskie władze wojskowe dla przemytników tytoniu **nad granicą niemiecko-holenderską(!)** a biorąc pod uwagę tylko przestrzeń czasu, jaka nas dzieli od chwili ukazania się wiadomości o przychwyceniu przemytników, gotowi jesteśmy przypuszczać, że lansowanie tego typu wersyj przez mniejszościowy organ niemiecki w Polsce albo **jest wyrazem nastrojów, panujących** wśród elementu, **jakiego interesy reprezentuje,** — w takim wypadku jak najwyraźniej określa swoje antypolskie oblicze, — albo też działać pragnie w ten sposób w interesie czynników postronnych — pragnących się tą drogą uniewinnić:

Czynniki niemieckie bowiem z dużą nerwowością omawiały w swoim czasie fakt ujawnienia u bojowców ukraińskich niemieckiej broni wojskowej.

Opjum w dziejach Chin

Wrogi akt Mandżurji

Nowe państwo Dalekiego Wschodu, Mandżurja, rozpoczyna swoje dzieje od aktu wrogiego wobec Chin. Nieinaczej bowiem brzmi ustawa rządu mandżurskiego o nabywaniu opjum. Ustawa ta, jako prowizorjum monopolu opjumowego w Mandżurji, zagraża **fizycznemu i moralnemu bytowi całej ludności,** godząc w Chińczyków, którzy stanowią 95 proc. całej ludności Mandżurji. Pozatem, dzięki wolnej sprzedaży opjum na całem terytorjum Mandżurji, szmugiel tego narkotyku do Chin będzie się odbywał w **znacznie większych rozmiarach,** niż dotychczas.

WOJNA OPJUMOWA.

Legalizacja handlu opjum w Mandżurji spotka się z energicznym sprzeciwem rządu chińskiego, tak, jak to miało miejsce przed niespełna stu laty, kiedy to Anglja upatrzyła sobie Chiny, jako największego odbiorcę produkowanego przez nią narkotyku z **maku indyjskiego.** Rząd chiński uciekł się wtedy do stanowczego kroku, niszcząc zapasy angielskiego opjum w Kantonie w **ilości 20 tysięcy skrzyń,** co na owe czasy stanowiło wartość **2 miljonów funtów szterlingów.** Dzień ten — 3 czerwca 1840 roku, święcony jest rok rocznie w Chinach jako **dzień protestu** przeciwko zakusom mocarstw europejskich na **suwerenność Chin.**

Kiedy Chińczycy odmówili Anglikom odszkodowania za zniszczony towar, Anglicy rozpoczęli kroki **wojenne przeciwko Chinom** Wojna ta, znana pod nazwą **„wojny opjumowej",** trwała przeszło dwa lata i skończyła się **klęską Chińczyków,** którzy poraz pierwszy wtedy starli się zbrojnie z Europą. „Wojna opjumowa" stała się punktem zwrotnym w historji stosunków chińsko-europejskich: odtąd Europa, wykorzystując najbłahsze nieporozumienia, wymusza zapomocą **zbrojnych ekspedycyj** coraz to nowe ustępstwa i odszkodowania na swoją korzyść.

ZA 20 MILJONÓW FUNTÓW.

Pierwsze wzmianki o opjum w Chinach znajdujemy już w w. XII, wtedy jednak opjum używano wyłącznie jako lekarstwa. Opjum przedostaje się do Chin około roku 1600 z hiszpańskich naówczas Filipinów wraz z tytoniem i szybko zyskuje sobie zwolenników, o czem świadczy najlepiej fakt, że już w r. 1641 rząd cesarski był zmuszony wydać edykt, zakazujący używania tego narkotyku (jak również i tytoniu).

Import opjum zmniejsza się dopiero w r. 1835 kiedy rząd cesarski zezwolił na uprawę opjum w Chinach.

Dokładnie trudno określić, ile dzisiaj Chiny produkują opjum. W przybliżeniu wartość roczna ich zbiorów wynosi około **20 miljonów funtów angielskich.** Wszystkie zarządzenia antiopjumowe nie odniosły pożądanego skutku. To też szmugiel przez granice lądowe i przez t. zw. „wolne" porty chińskie **kwitnie,** mimo iż wszystkie państwa europejskie i Japonja są sygnatarjuszami przeróżnych konwencyj antiopjumowych.

Giełda aktorska w Tokio



Na zdjęciu naszem widzimy scenę widywaną często w lokalach warszawskich Loursa i Bliklego: „giełdę aktorską" w jednej z kawiarń w Tokio.

Lekarze w bandzie fałszerzy asekuracyjnych

Po wielomiesięcznych dochodzeniach policja francuska wykryła zorganizowaną bandę kilkunastu osobników, którzy przeprowadzali nadużycia asekuracyjne, wyłudzając od kilku towarzystw ubezpieczeniowych znaczne sumy, tytułem premij i odszkodowań, za wypadki przy pracy lub wypadki automobilowe. — Do *bandy należało również dwóch lekarzy,* wystawiających fałszywe świadectwa pokaleczeń i niezdolności do pracy. Oszuści grasowali *głównie w Lille i* w najbliższej okolicy i w ciągu 2 letniej działalności potrafili zebrać przeszło 100 tysięcy franków.

Węgierska wróżbiarka przepowiada „królewską" przyszłość Węgrom

W tych dniach przybyła do **Budapesztu „wróżbiarka" Trefen Hanoun.** Zamieszkała w w pierwszorzędnym hotelu i zrobiła sobie wielką reklamę, ogłaszając, że swego czasu ona to właśnie **przepowiedziała** powrót **rumuńskiego króla Karola** do **Bukaresztu, chińsko-japoński konflikt, lot Costesa przez Ocean** i t. d. Trudno stwierdzić, czy rzeczywiście przepowiedziała ona te wypadki.

Rozpoczynając swą „działalność" przedewszystkiem uznała za stosowne zaprosić do siebie **dziennikarzy,** a będąc uzdolnioną pod względem handlowym, przepowiedziała Węgrom co następuje: Era, którą zapoczątkował Gömbös **dojdzie do zenitu pod koniec roku** 1933. Jeszcze **zanim upłynie 370 dni** rozwiązana zostanie „kwestja" królewska(?) **Do 30 czerwca 1934 spełnione zostaną wszystkie węgierskie nadzieje(!)** co do odrodzenia państwa i to bez wzniecenia walki. Już w pierwszej połowie 1933 nastąpi **poprawa sytuacji gospodarczej.** Również sztuka węgierska może być „zadowolona". **Młody pianista węgierski osiągnie sławę tak wielką jak wielką była sława Liszta a młody pisarz uzyska nagrodę Nobla.**

Od chwili, kiedy tyle pomyślności wywróżyła dla Węgier, **pokój hotelowy, w którym mieszka zręczna wróżbiarka** oblegany **jest przez tłumy.** Zarówno wróżbiarka jak i ciekawi swego losu są zadowoleni.

Więzienie za długi

Przeżytek ustawodawstwa angielskiego

„Manchester Guardian" poświęcił w przeddzień Nowego Roku artykuł kwestji nie mającej — zdawałoby się — nic wspólnego z życzeniami noworocznemi — kwestji więzienia za długi. Pisze on:

„Ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się, ilu dłużników spędzi dzień **noworoczny w więzieniu.** Nie znaleźlibyśmy ich ani w Szkocji, ani we Francji, ani w Niemczech. gdzie zniesiono ten rodzaj kary, ale istnieje ona w kraju, który zwykle się nazywał krajem poszanowania wolności.

W początkach grudnia r. ub. Izba Lordów prowadziła dyskusję na ten temat z wynikiem równającym się zeru. Zainteresowanie tą kwestją było żadne. Lord kanclerz zwrócił uwagę na fakt, że liczba dłużników osadzonych w więzieniu jest **minimalna,** gdyż duża ich część reguluje swoje długi po **sprawie sądowej.** Lord kanclerz zauważył przytem ironicznie, że **„pewna liczba dłużników,** którzy pozostawieni sami sobie nie potrafiliby nigdy wywiązać się ze swych długów, wychodziła jednak z więzienia dzięki temu, iż rodziny ich spłacały długi".

Polemizując z opinją lorda-kanclerza „Manchester Guardian" twierdzi, iż ani jeden dłużnik nie wkroczył w progi więzienia, dopóki nie obszedł w poszukiwaniu pożyczki **wszystkich swych krewnych, znajomych, przyjaciół, dyskonterów, lichwiarzy.** „Nie rozumiemy doprawdy, pisze dziennik angielski, dlaczego kraj **nasz** o starej cywilizacji **upiera się przy utrzymywaniu** dzikiego **zwyczaju, który został już** dawno zniesiony w innych krajach, **nie wyrządzając** nikomu krzywdy. Obyczaj, który panuje jeszcze w naszem ustawodawstwie, kieruje swe ostrze przeciwko tym, którzy nie potrafią wydawać pieniędzy na **prawo i na lewo,** i nie umieją **urządzić przyzwoitego bankructwa.** W wyniku istnienia naszych przestarzałych ustaw dostają się do więzienia za długi ludzie **raczej nieszczęśliwi niż nieuczciwi",** ci drudzy bowiem umieją znakomicie chodzić około swoich niezbyt czystych interesów nie wchodząc w kolizję z kodeksem".

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

23) Przedruk wzbroniony

— Droga hrabino — przerwałem. — Nikt tego nie poyie, kto ma prawdzimy tytuł, albo prawdziwe perły. Pierwsza lepsza panienka może dostać prawdziwe perły od pierwszego lepszego miljonera, ale każdy przedstawiciel prawdziwej noblesse, dla którego Almanach Gotajski nie jest jałową kompilacją, wie, że tytuł księżnej jest autentyczny, a jej historyczne perły — prawdziwe. Bawiący tutaj rosyjscy wielcy książęta mogą przestawać ze względów grzecznościowych czy politycznych ze zbieraniną kosmopolityczną, ale fałszywych rosyjskich książęcych wysokości nie traktuja na stopie równości. Tak samo niedorzecznem byłoby przypuścić, że król Jerzy zaprosiłby do pałacu buckinghamskiego pana, któryby się nazwał księciem Shoreditch. Jeżeli więc pani usłyszy takie potwarcze plotki, to niech pani skieruje potwarców do wielkich książat, albo — dokończyłem z wybuchem — do mnie!

Hrabina d'Orbigny — z domu Rozamunda Leete, córka senatora J. P. Lette'a z Arkansas — podniosła wysoko pięknie podgolone brwi.

— Mistrzu, co za tyrada! Czy to ja temu winna? Mój tytuł jest autentyczny i perły także. Gaston ma pergaminy rodowe z czasów Karola Wielkiego, a ja mam poświadczenie na moje perły z Rue de la Paix. Nie mam wątpliwości co do biednej księżnej i potępiam plotkarzy.

— Dlaczego ją pani nazywa biedną księżną?

Byłem zirytowany. Tak łaskawie mogła mówić tylko miljonerka, dumna ze swoich pieniędzy i traktująca świat z wyżyn bogactwa. Nadja miała za sobą tradycję wieków. Dziadek pani d'Orbigny sypiał w chlewie razem z trzodą. Jeden z moich przyjaciół, człowiek osiemdziesięcioletni, pamięta jeszcze bosego emigranta, Daniela Leęte'a, którego syn dorobił się milionów własnym, genjalnym pomysłem. Rozamunda, pomimo, że miała dziadka Irlandczyka i babkę szwedkę uważała się już za Amerykankę. Naturalnie, może się uważać — jej rzecz, — ale niech nie kwestjonuje pochodzenia innych ludzi.

Hrabina d'Orbigny odpowiedziała z wymuszonym uśmiechem:

— O, jeżeli pan chce, żebym zachowała całe współczucie dla pana, to nie będę jej tak nazywała. Jej znajomi mówia. że jest czarująca.

— Właśnie do nich trzeba się zwracać o informacje — wtrąciłem z naciskiem.

Ale spostrzegłem, żem się poszkapił.

Teraz madame d'Orbigny rozpowie po całem Cannes, że kocham się w księżnej Nadji Ramiroff. **Quod erat absurdum.** Do stu djabłów! Mężczyzna dobiegający pięćdziesiątki, w zalotach do młodziutkiej kobiety! Cha, cha, cha! Wieczne prawo natury przeznacza młodość dla młodości. Dla mnie nadawałaby się kobieta o kilka lat młodsza ode mnie. Chociaż — nacóż mi kobieta? Przeżyłem już te, co mi było przeznaczone i teraz pragnę tylko wygody i spokoju.

Dotąd w Cannes nie puszczono o mnie ani jednej plotki w związku z kobietą.

I trzebaż było, żeby hrabina d'Orbigny zapuściła żądełko w moje ciche życie.

ROZDZIAŁ 6.

Mój siastrzeniec, Klaudjusz Werthington, przybył do Cannes jasno-zielonym, dwuosobowym Dutroyenem typu torpedo, którym rozbijał się całemi dniami po Croisette z hałasem zaiste reklamowym. Zaraz na drugi dzień po przyjeździe sprzedał taki sam młodziutkiemu Anglikowi, maklerowi giełdowemu, który wygrał w Monte Carlo czterdzieści tysięcy franków. Szczęśliwy sprzedawca pochwalił się zaraz przed Dorotą.

— Panno Dolly, najdroższa, w tem tempie będę sprzedawał jeden samochód dziennie i zostanę miljonerem.

Siedzieliśmy przy lunchu, na który Dorota zaprosiła Klaudjusza wbrew memu zakazowi.

— Może ty, tatuśku, kupisz drugiego Dutroyena?

— Niech wuj kupi, proszę — zawołał entuzjastycznie młody kapitan. — Nie będzie wuj żałował. My potrafimy zadowolić najbardziej wymagających klientów. My — tylko my. To nasza tajemnica. Dajemy motory Rolls-Royse'a po cenie Forda.

Oczy mu zamigotały. Ja odpowiedziałem humorystycznem spojrzeniem, Dorota roześmiała się wesoło. Tylko Amos, który siedział po drugiej stronie stołu, zmarszczył czoło i zapytał:

(Ciąg dalszy nastąpi)

JAN ŻELEWSKI.

Polski dorobek kulturalny

Co świat zawdzięcza polskiej kulturze i pracy

I.

W epoce upadku Polski utarł się zagranicą, celowo przez Niemców spreparowany, komunał o „polskiej gospodarce" (polnische Wirtschaft). Opowiadano sobie w Berlinie, że w kraju Sarmatów w miastach **spacerują niedźwiedzie po ulicach**, a zadzierżysta szlachta z podgoloną czupryną urządza polowania na **biednych kmiotków.** Na mapie nie istniała nazwa „Polska", lecz u zaborców nigdy imię to nie znikało jeżeli chodziło o szykany.

Słusznie powiedział H. Sienkiewicz: **„Fanatyczna nienawiść wniosła przeciwko nam prawdziwy mur uprzedzeń. Szkalowano triumfy, zwłaszcza epokę upadku i życie porozbiorowe. Przekręcano fakta i szkalowano na własny użytek historję. Byliśmy społeczeństwem wyjątkowo przez los prześladowanem, a czyniono nas prześladowcami. Byliśmy rozbici, a przedstawiano nas jako rozbijających".**

Nawet po odzyskaniu niepodległości przez Państwo Polskie wroga nam (szczególnie niemiecka!) propaganda prawiła o **chwilowości Polskiego Państwa** (Saisonstaat), dążąc na tej podstawie do rewizji Traktatu Wersalskiego.

My zaś musimy dążyć do tego, aby przedstawić światu Polskę w **takiem świetle,** w jakiem ona się **istotnie znajduje.** Trzeba przypomnieć temu światu, jak wiele jego cywilizacja zawdzięcza polskiej kulturze i pracy.

Oświata

Mówiąc o kulturze jakiegoś narodu, mamy na myśli przedewszystkiem jego oświatę.

W dziedzinie tej pewne posunięcia z lat dawnych słusznie mogą napawać nas zadowoleniem i dumą. Posiadamy w Krakowie **jeden z najstarszych uniwersytetów w Europie** (1364 r.). Wielki nasz rodak Ślązak Byczyna ogłosił swą epokową **„Teorję Wychowania"** w 1432 r., tj. równocześnie z pierwszemi w Europie dziełami potężnych reformatorów włoskich **Vergerjusza i de Feltro.**

Hetman Zamoyski założył w Zamościu pierwszą w świecie **Akademję Nauk Społecznych, t. zw. „Schola civilis".** Dalej wielki twórca nowożytnego nauczania **Jan Komeński** opracował swe cenne dzieła, jako rektor polskiej szkoły w Lesznie. U nas wreszcie powstało pierwsze w Europie, a więc i w świecie, Ministerjum Oświaty p. n. **„Komisji Edukacyjnej".**

Polska posiada obecnie **obowiązkowe powszechne nauczanie,** a szkoły polskie stoją na wysokości swego zadania. Pisała o nich Niemka Olga Kern: **„Polskie szkoły są dzisiaj doskonałe, a duch w nich panujący — wzorowy, tak, że my, nawet my, Niemcy, niejednego moglibyśmy się tam nauczyć".** („Das andere Deutschland").

Latająca machina z XVII. wieku

Wiek XX stoi pod znakiem lotnictwa, tego wielkiego wynalazku, który nie tak dawno jeszcze był tylko szczytem marzeń lub bajką z tysiąca i jednej nocy. My, Polacy, głośno możemy tu powiedzieć, że gdyby nie było w tej dziedzinie polskiej pracy, dumne aeroplany nie pokonywałyby Atlantyku, nie szłyby w zawody o lepsze z wichrem podniebnym.

Oto już w XVII wieku legenda Ikara stała się rzeczywistością. Profesor uniwersytetu krakowskiego **Łukasz Piotrowski** zbudował **„latającą machinę"** i wobec kilku tysięcy świadków wzbił się na niej w powietrze, przeleciał nad domami Krakowa spadł bez szwanku na rynek, a potem wzbił się znowu w powietrze i tą samą drogą wrócił na miejsce wzlotu.

Twórca łodzi podwodnej

Podwaliny dzisiejszemu lotnictwu dały obfite prace naszego rodaka **Stefana Drzewieckiego,** który stworzył teorję lotnictwa. Stąd Drzewieckiego nazywają **„Ojcem teorji lotnictwa".** Tenże sam wynalazca skonstruował w 1877 r. poraz pierwszy w **świecie łódź podwodną,** poruszaną śrubami. Stało się to na **20 lat** przed ogłoszeniem **konkursu na łodzie podwodne przez Francję.**

Poza teorją — lotnictwo rozwija się u nas w szybkiem tempie, czego dowodem jest **zwycięstwo polskie (Żwirko i Wigura)** na międzynarodowych zawodach lotniczych w Berlinie.

Matka psychotechniki

Obecnie wielkie postępy w zastosowaniu do potrzeb życia praktycznego czyni psychotechnika. Matką tej nauki jest Polka **Józefa Joteyko.** W 1903 roku na XIII Międzynarodowym Kongresie Higjeny i Demografji w Brukseli nasza rodaczka zapoczątkowała zasady psychotechniki.

Niemcy bezprawnie zagarnęli tu sobie prymat przypisując inicjatywę w tym kierunku dr. **Rothowi z Potsdamu,** który w cztery lata później na takim samym XIV Kongresie powtórzył tylko twierdzenia Joteykówny. **Fałsz ten został sprostowany i napiętnowany** przez uczonych: Borremans'a, Pontier'a, Maquet'a, Monchamp i Vandervesta („L'orientation professionnelle"). **Józefa Joteyko** była także pierwszą kobietą w świecie, która wykładała w **College de France** (katedra Michonis'a).

Na polu ścisłej nauki

Rozpatrując udział Polski w rozwoju nauk ścisłych, znajdujemy i tu poczesne dla niej miejsce. Oto **Polak Vitelo** już w XIII wieku stworzył **traktat o optyce.** Był też pierwszym w Europie, który wrócił do teorji matematyka Apolloniosa z Pergi. W XVII wieku na widowni dziejów występuje najznakomitszy swoich czasów **astronom Jan Heweljusz.** W ostatnich czasach zajaśniał blaskiem potęgi umysłu najwybitniejszy genjusz ubiegłego stulecia Hoene-Wroński, który stworzył silne fundamenty nowoczesnego postępu.

Inny zaś polski uczony, **Mertens,** wzbogacił swemi odkryciami wszystkie **działy matematyki.** Długi jest tu szereg mężów polskiej nauki, m. in. **Wróblewski i Olszewski,** z których imieniem związane jest skroplenie tlenu. A największa wśród nich chluba narodu polskiego **Marja Curie-Skłodowska,** która nietylko naukę wzbogaciła swemi doniosłemi odkryciami. Wynaleziony przez nią **pierwiastek radu** leczy ludzkość ze strasznej choroby, jaką jest rak. Marja Skłodowska jest także pierwszą kobietą w świecie, która otrzymała order francuskiej „Legji Honorowej".

Łasiński i Łukaszewicz

Trudno jest nie wspomnieć o tym cudzie techniki, jakim jest obecnie film dźwiękowy, owo urzeczywistnienie **najfantastyczniejszych baśni arabskich. Wynalazcą filmu dźwiękowego jest Polak, profesor Edward Łasiński.** Otrzymał on na to patenty austrjackie i niemieckie **jeszcze przed wojną.**

Nie tak dawno cały świat cywilizowany obchodził 50-lecie wynalezienia **żarówki przez Edisona.** Jednakże należy podkreślić, że w 1853 r. Polak **Ignacy Łukaszewicz** dokonał niemniej doniosłego wynalazku w postaci **lampy naftowej.** Jest ona dotąd jeszcze dobrodziejstwem dla setek miljonów ludzi.

Masowe przewozy osobowe na kolejach

Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych, zawierający szereg wskazówek w związku z organizacją masowych przewozów, zgodnie z doświadczeniami zeszłorocznemi.

W okólniku tym wskazana jest konieczność ścisłego wykonywania ustalonego zgóry planu **przewozowego,** albowiem zmiany wprowadzane w ostatniej chwili wywołują zbytnie zamieszanie w ruchu kolejowym. Trudności te wynikają najczęściej z winy organizatorów wycieczek, którzy w ostatniej chwili przesuwają termin wyjazdu pociągów wycieczkowych. W przyszłości zmiany takie nie będą uwzględniane przez władze kolejowe.

Ponadto personel kolejowy otrzyma specjalną instrukcję w sprawie postępowania przy przejazdach masowych, rozdzielania podróżnych na grupy, kierowania ich do właściwych pociągów itd., celem racjonalnego zorganizowana całego ruchu.

Miljon trzysta tysięcy poległych

w ostatniej wojnie spoczywa na ziemiach polskich

Obowiązek pielęgnowania grobów i cmentarzy wojennych wynika z pietyzmu i czci dla zmarłych w ogólności, a dla poległych w obronie ojczyzny w szczególności. Pozatem obowiązek, o który chodzi, wypływa z traktatów pokojowych (Traktat Wersalski art. 225/6, oraz Traktat Ryski art. 8, paragraf 3 i 4, Traktat w St. Germain art. 171/2), a więc ma charakter międzynarodowy. Wychodząc z tych założeń, rząd zaprojektował **ustawę,** która ma na celu stworzenie **norm prawnych dla uregulowania kwestji opieki nad grobami i cmentarzami wojennemi** i wypływających stąd obowiązków, przedewszystkiem w stosunku do poległych w czasie wojny światowej, w wojnie polsko-bolszewickiej i w walkach o zjednoczenie i oswobodzenie ziem polskich.

Na obszarze Rzplitej Polskiej pochowanych jest w grobach wspólnych i pojedyńczych około **1.300.000 żołnierzy, poległych w wojnie światowej, polsko-bolszewickiej** i **w innych walkach,** toczących się na ziemiach polskich do r. 1921 włącznie. Na podstawie posiadanych przez min. spr. wewn. danych, ustalono, że mogił pojedyńczych wojennych znajduje się **487.899,** mogił masowych wojennych **79.712.** Wszystkie te mogiły zgromadzone są na cmentarzach wojennych, których ogólna ilość wynosi **10.750.**

Dotychczas roboty z zakresu grobownictwa wojennego dotyczyły opracowania ewidencji poległych, mogił i cmentarzy wojennych, oraz sporządzenia planów cmentarzy, dalej przeprowadzenia ekshumacji zwłok, z mogił rozrzuconych po polach, lasach ogrodach, dziedzińcach, placach miejskich itd. i przeniesienia tych zwłok na cmentarze. Przeprowadzono ponadto remont cmentarzy wojennych, ogrodzono je, odnowiono wiele mogił i ustanowiono nowe znaki mogilne. Wybudowano wiele nowych pomników i odrestaurowano dawne, wreszcie przeprowadzono różne inne roboty nad **uporządkowaniem cmentarzy.**

Koszta tych wszystkich robót wyniosły około **4 miljonów złotych.**

Obecnie czynności ekshumacyjne są już przeważnie na ukończeniu. Znaczna ilość cmentarzy została uporządkowana, przeprowadzenie jednak kapitalnego remontu pozostaje jeszcze do wykonania na **3.500 cmentarzach wojennych,** ale dla całkowitego uporządkowania grobów wojennych w Polsce niezbędne są jeszcze znaczne sumy, sięgające kilku miljonów złotych.

Jak wspomniano, obowiązek pielęgnowania grobów wojennych spoczywa na państwie także z mocy zobowiązań międzynarodowych, ale ponieważ cmentarze i groby wojenne należy stale utrzymywać i chronić przed zniszczeniem, przeto projektowana ustawa przenosi obowiązek konserwowania tych cmentarzy i uporządkowania **ich na gminy,** jako na miejscowe instytucje prawa publicznego, którym nietrudno jest obowiązek ten spełnić i które mogą uczynić to bez uchwalenia na ten cel specjalnych funduszów. Podstawę prawną do tego tworzy art. 8 projektu ustawy, który wyraźnie przewiduje obowiązek przekazywania gminom funduszów, potrzebnych na utrzymanie grobów należycie już urządzonych.

Ponadto projekt ustawy normuje **sprawę wywłaszczenia gruntów** potrzebnych na cmentarze i groby wojenne. W szczególności art. 5 normuje ważną dla właścicieli gruntów sprawę **odszkodowania za grunty,** zajęte na cmentarze wojenne w okresie wojny światowej. Obszar gruntów prywatnych, zajętych w ten sposób, za które właściciele nie otrzymali odszkodowania, wynosi około **300 ha. Straty,** wyrządzone właścicielom tych gruntów wskutek pozbawienia użytkowania ich własności, niekiedy są dość znaczne, tem bardziej, że grunta, o których mowa, zajęte w znacznej części bardzo niezamożnym osobom, dla których stanowiły one częstokroć jedyny majątek.

Projekt ustawy, o którym piszemy, został już uchwalony przez Radę Ministrów i będzie przesłany Sejmowi do uchwalenia.

„Trzej królowie przyjechali..."

Szopki kaszubskie

Zwyczaje w czasie Bożego Narodzenia i Nowego Roku sięgają częściowo prastarych, przedchrześcijańskich czasów. Natomiast to, co się w Trzech Króli odbywa, jest — zdaje



się — zabytkiem wieków średnich, w których powstały zabawy i uroczystości poza kościołem.

Na całych Kaszubach panuje zwyczaj, iż **w wigilję Trzech Króli** chodzą chłopcy z szopkami (żłóbkiem), recytując wiersze lub piosenki, a o datek prosząc. W kartuskim powiecie śpiewają przytem następującą piosenkę:

Józefie, staruszku, ojcze kochany,
Dajże nam w garnuszku kawy zagrzanej!
Narodził się Jezus w stajni ubogiej,
Pastuszkowie się porwali,
Wszystką jasność oglądali,
Nad Dzieciątkiem.

W dzień Trzech Króli chłopcy przebierają się za królów w koronach z papieru pozłacanego i chodzą, nucąc kolendę, zaczynającą się słów:

Trzej królowie przyjechali
Dary Jemu darowali.

Mordercy Ks. Masłowskiego

staną przed sądem doraźnym

Straszny mord w Poznaniu na osobie ś. p. Ks. Prefekta Zygmunta Masłowskiego wstrząsnął całem miastem.

Daremnie szukano przyczyny tego ohydnego morderstwa, którego ofiarą padł młody, bo zaledwie 35 lat liczący, kapłan, w chwili. gdy szedł ul. Lubrańskiego, by odwiedzić swego chorego kolegę. Władze śledcze stanęły wobec zagadki, temwięcej, że **sprawcy mordu nie pozostawili najmniejszego śladu**, pozatem bezpośrednich świadków ich strasznego czynu nie było. Z tych względów dochodzenia policyjne napotkały na duże trudności. Niemniej policja przystąpiła z pełną energją do dochodzeń, uruchamiając cały aparat śledczy. Po drobiazgowem, żmudnem badaniu sprawy udało się wreszcie policji wpaść na trop zbrodniarzy i doprowadzić do ich ujęcia. Sprawcami ohydnego mordu, dokonanego na ś. p. prof. Masłowskim, są dwaj notoryczni i dobrze znani policji przestępcy kryminalni a to: 24-letni **Bronisław Bednarczyk**, złodziej zawodowy, bez stałego miejsca zamieszkania, znany w świecie przestępczym pod pseudonimem „Częstochowa". Bednarczyk ,który za kradzież był kilkakrotnie karany więzieniem, ostatnią swą karę ukończył w sierpniu ub. roku i 27-letni **Jan Grelka**, również znany włamywacz bez stałego miejsca zamieszkania **13 razy sądownie karany**, opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę za kradzież, zaledwie przed niespełna dwoma tygodniami, bo 20 grudnia ub. r.

Policja, która po dochodzeniach ustaliła już na drugi dzień po zamordowaniu ś. p. ks. Masłowskiego **rysopis, a nawet nazwiska sprawców mordu**, stale tropiła ich, by wreszcie dokonać ich aresztowania w chwili, gdy powróciwszy z prowincji do Poznania starali się oni przedostać z dworca głównego na dworzec Łazarski. Policja, wiedząc, że **zbrodniarze przybędą do Poznania** obstawiła już zawczasu ulice sąsiadujące z dworcem. Idących ulicą Marsz. Focha **zbrodniarzy rozpoznał jeden z wywiadowców**, to też z miejsca przy pomocy policji mundurowej dokonał ich aresztowania. Aresztowanie było tak niespodziewane, że **zbrodniarze nawet nie usiłowali stawiać oporu.** Przy Bednarczyku znaleziono **nabity, gotowy do strzału rewolwer**, którym zamordował on ś. p. ks. Masłowskiego.

W czasie dochodzeń **ustalono bezspornie, że morderstwa dokonali Bednarczyk i Grelka, przyczem mord miał charakter rabunkowy.** Zbrodniarze nie mieli spólników, lecz działali samodzielnie.

Z myślą dokonania napadu rabunkowego nosili się od kilku dni, dowodem czego fakt, że widziano ich poprzedniego dnia przed dokonaniem morderstwa, kręcących się w okolicy ul. Lubrańskiego.

Zbrodniarze **staną przed sądem doraźnym. Grozi im kara śmierci.**

* * *

W środę w południe odbył się **pogrzeb ofiary ohydnego mordu.** Na wieczny spoczynek odprowadziły zwłoki ś. p. **ks. Masłowskiego niezliczone tłumy wiernych.** Kondukt pogrzebowy prowadził ks. biskup Dymek, w asystencji około **120 księży i kleryków.** Zwłoki tragicznie zmarłego kapłana spoczęły na cmentarzu przy ul. Bukowskiej.

Obniżenie opłat za upomnienia

przy egzekucji skarbowej

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem skarbowem, ustaliło międęzy innemi opłaty za upomnienia, wysłane do dłużnika. Opłaty te przy długach mniejszych, a mianowicie do sumy 5 zł. wynosiły dotychczas **zł. 1,50.**

Rada Ministrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła nowelę do tego rozporządzenia, wprowadzającą zmiany w wysokości tych opłat. Zostały one **obniżone** i **zróżniczkowane.** Mianowicie obecnie przy ściąganiu należności nie przekraczającej zł. 1,50 opłata za upomnienie wynosić będzie **50 gr.**, przy należnościach od zł. 1,50 do 5 **zł.** opłata za upomnienie wynosić będzie **1 zł.**, przy należnościach wreszcie powyżej 5 opłata ta wynosić będzie **zł. 1,50.**

Pozostałe opłaty przy ściąganiu należ**ności z sum wyższych pozostały niezmienione.**

O 10 tysięcy będzie mniej

Komu to potrzebne? Komu to potrzebne, żeby bezużytecznie marnować tyle papieru? Kiedyż nareszcie zaczniemy sobie zdawać sprawę z tego, że corocznie za setki tysięcy złotych marnujemy szereg dóbr.

Przyjrzyjmy się oszczędnym Niemcom, Anglikom i Amerykanom, którzy potrzeby mają wiele, wydają dużo, a jednak oszczędnie. Od oszczędności zaczynali wszyscy miljonerzy amerykańscy, a u nas co? Nie potrafimy oszczędzać groszy i dlatego też nie mamy miljonów.

Oto kazanie, którego musiałem wysłuchać wczoraj od swego stryja, który w przejeździe z Anglji wstąpił do mnie i kiedy poczęstowałem go po śniadaniu papierosem z ustnikiem wypalił mi taką reprymendę. Trudno mi było nie przyznać racji i kiedy kochany stryj rzekł — „a czy ty wiesz o tem że w Polsce 15 miljardów sztuk zużytych tutek idzie na śmietnik?" — zadzwoniłem na służącą i pełen pokory posłałem po papierosy bezustnikowe, — przyrzekając stryjkowi, że już w roku 1933 r. do tego zbioru tutkowego nie dorzucę swoich 10 tysięcy tutek.

M. T.

Budujmy „Flotę Narodową"

Życzenia noworoczne

dla Ks. Biskupa Okoniewskiego

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesłał Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis na ręce Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Okoniewskiego w Pelplinie telegram następującej treści:

„Jego Ekscelencja Ksiądz Bskup Okoniewski, Pelplin. Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam Waszej Ekscelencji moje serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w kierowaniu sprawami diecezji chełmińskiej. Zarazem korzystam z miłej sposobności, by złożyć na ręce Waszej Ekscelencji moje najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne dla Wielebnego Duchowieństwa pomorskiego.

Wojewoda: Kirtiklis".

Depesze noworoczne

do p. Wojewody

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesłał Jego Ekscelencja Ks. Biskup Okoniewski na ręce Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa telegram następującej treści: „Na uroczystość Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku zasyłam Panu Wojewodzie najlepsze życzenia w imieniu swojem i w imieniu duchowieństwa. Nasza zbożna współpraca przyczynia się do udoskonalenia i uszczęśliwienia społeczeństwa oraz do coraz doskonalszego rozwoju i rozkwitu najdroższej Rzeczypospolitej. Biskup Chełmiński."

* * *

Z okazji Nowego Roku przesłano w imieniu władz i organizacyj województwa pomorskiego na ręce Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, przebywającego na urlopie w Wilnie, telegram następującej treści: „W imieniu władz i organizacyj Województwa Pomorskiego przesyłają Panu Wojewodzie u progu nowego roku wyrazy czci oraz życzenia pomyślności w pracy dla Państwa Łącki, Starosta Krajowy Pomorski, **Dykier** w z. prezes Pom. Izby Rolniczej, Dr. Seydlitz, Wicewojewoda Pomorski".

Zmiany w Drukarni Polskiej

„Dziennik Poznański" podaje: Ze spółki akcyjnej Drukarnia Polska w Poznaniu, w której drukuje się „Kurjer Poznański", ustąpił dotychczasowy dyrektor Edward Pawłowski. P. Pawłowski obejmuje na własność oddział bydgoski Drukarni Polskiej.

Jak mówią, ustąpienie dyrektora Pawłowskiego, którego przedsiębiorczości i energji „Kurjer Poznański" ma do zawdzięczenia dawny swój rozwój, pozostaje w związku ze spadkiem prenumeratorów „Kurjera". Dyr. Pawłowski podobno **nie chciał się zgodzić na obecną taktykę redakcji „Kurjera", zniechęcającą czytelników do czytania tego pisma.**

Sytuacja przemysłu ceramicznego w 1932 r.

w obwodzie dolnej Wisły

Ze związku cegielń w obwodzie dolnej Wisły otrzymaliśmy sprawozdanie z sytuacji w tym przemyśle w r. 1932, które w skróceniu niżej podajemy.

Rok 1932 stał pod znakiem ogólnego kryzysu, który najsilniej dotknął przemysł ceramiczny. Pewne ożywienie budownictwa na początku roku zachęciło większość zakładów do uruchomienia swych warsztatów, jednak już w II kwartale zaznaczył się spadek zapotrzebowania na wyroby ceramiczne, które w drugiej połowie roku, osobliwie w IV kwartale ustało zupełnie. Kredyty, przewidziane na budownictwo związane z parcelacją oraz rozbudową Gdyni, zostały nieomal wszystkie cofnięte. W ten sposób na placach w cegielniach, które w 1932 r. pracowały jeszcze, pozostało około ⅔ całorocznej produkcji . Czynnych było w 1932 roku około 60 proc zakładów. Pewne **ożywienie panowało tylko w Toruniu** wobec projektu przeniesienia Dyrekcji Kolejowej.

Należy przewidywać, że tylko znikoma ilość zakładów będzie mogła być uruchomioną w roku 1933.

Ustawy, chroniące rolników jako dłużników, wywołały zamrożenie większych należności za dostarczony towar. Silnie ucierpiały te cegielnie, których klijentela rekrutuje się z okolicznych rolników.

Natomiast **żadna ustawa dotąd nie chroni przemysłu,** który musi ponosić wszystkie ciężary, **jak za lat dobrej konjunktury. W niektórych wypadkach, jak np. w sprawie składek do Ubezpieczalni Krajowej od nieszczęśliwych wypadków, sytuacja znacznie pogorszyła się: wskutek repartycji — składki,** wobec coraz mniejszej ilości uruchomionych zakładów, wzrastają proporcjonalnie do zmniejszenia się czynnych zakładów.

Ogólna tendencja zniżkowa spowodowała tak silny **spadek cen wyrobów ceramicznych,** co tłumaczyć należy też nadprodukcją, że fabrykacja stała się już nietylko że nierentowną, lecz w większości wypadków deficytową. To też obserwujemy większą ilość nadzorów sądowych i upadłości wśród cegielń.

Zasadniczy surowiec dla cegielń — miał węglowy jest na Pomorzu i w Okręgu Nadnoteckim niewspółmiernie drogi — wskutek **wysokiej taryfy kolejowej.** Miał Dąbrowiecki kosztuje zł 8,50 t. fr. wagon kopalnia, fracht do Grudziądza zł 19 za 1 t., **tj. jest droższy niż sam towar o 230 procent.** Konieczną jest rewizja stawek i pokaźne obniżenie frachtów kolejowych.

Nieuregulowaną jest dotąd sprawa wysokości płaconego przez cegielnie **podatku obrotowego.** Każda władza skarbowa indywidualnie interpretuje art. 7 lit. A p. 9 Ustawy o pod. przemysłowym oraz jednolitego tekstu tej ustawy z dnia 27 stycznia 1932 i sprawa ta pozostaje dotąd niewyjaśnioną.

Horoskopy dla przemysłu ceramicznego **na 1933 r. są nader niepomyślne i liczyć się należy z znacznem bezrobociem w tym przemyśle.**

Przedłużenie kadencji samorządów

na obszarze województw południowych

W najbliższym czasie wpłynąć ma do Sejmu rządowy projekt ustawy o **przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obsz. województw w południowych.**

Projekt nowej ustawy opracowany został w związku z tem, że na terenie województw południowych, kończą się w najbliższym czasie **6-letnie kadencje organów samorządów** terytorjalnych w gminach miejskich i wiejskich oraz zwierzchnościach gminnych i magistrackich. Zachodziła więc konieczność rozpisania nowych wyborów **do władz tych organów samorządowych.** Dlatego też ministerstwo spraw **wewnętrznych,** opracowało projekt ustawy, któraby **umożliwiła organom samorządowym** na terenie województw południowych **przedłużenie ich kadencji** aż do czasu uchwalenia przez Sejm nowej ustawy samorządowej, która, jak wiadomo, jednocześnie ustanowi **nowe przepisy wyborcze dla samorządu terytorjalnego.**

Projekt ustawy o przedłużeniu kadencji organów samorządu terytorjalnego w województwach południowych, jest podobny **do ustawy z dnia 10 marca 1932 r.,** która przedłużyła kadencję organów samorządu **terytorjalnego na terenie województw poznańskiego i pomorskiego**

KRONIKA

piątek 6 stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Telesfora
Piątek Trzech Króli

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje od czwartku dn. 5 stycznia 1933 r. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski. Na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Pod Łabędziem, Kościuszki 15.

Repertuar teatru:

Czwartek, 5 b. m. o godz. 20 — „Noc Sylwestrowa".

Piątek, 6 b. m. o godz. 16 — „Rembrandt na sprzedaż"; o godz. 20 — „Noc Sylwestrowa".

Sobota, 7 b. m. o godz. 20 — „Moja panna mama".

Repertuar kin:

Światowid — „Człowiek-małpa".
Palace — „Człowiek-małpa".
Lux — „Raj podlotków".
Mars — „Niebezpieczna próba".
Corso — „Zungu".

Na święto Trzech Króli

Święto Trzech Króli obchodzi Kościół katolicki na pamiątkę Trzech Mędrców ze wschodu w stajence betleemskiej.

Początków powyższego święta szukać należy na wschodzie; obchodzono je tam od początku III wieku. Stamtąd w końcu IV wieku przedostaje się ono na zachód, gdzie zostaje zaliczone do najuroczystszych świąt Kościoła. Idea przewodnia tego święta to obwołanie przyjścia Króla królów, przed Którym ukorzą się wszelkie potęgi ziemskie.

Hołd królów, stanowi główny przedmiot samego święta, jako świadectwo powołania pogan przez Chrystusa.

Modlitwy mszalne dnia tego w szczególny sposób podkreślają tę myśl. Introit, oznajmia zbliżanie się „Pana panującego", w Którego ręku jest „potęga i panowanie".

Na pamiątkę darów, jakie złożyli Chrystusowi królowie, wierni w tym dniu święcą w w kościołach mirę, kadzidło i złoto. Mira jest symbolem człowieczeństwa Chrystusa, kadzidło — Jego kapłaństwa, a złoto — Jego królestwa.

Z miasta

— Podziękowanie. Komenda Obwodu Toruńskiego L. M. składa tą drogą serdeczne podziękowanie znanej w Toruniu firmie „Elektra" (ul. Chełmińska) za bezpłatne wypożyczenie radja i płyt gramofonowych na uroczystość „Opłatka". Komenda Obwodu Toruńskiego L. M.

— Przypominamy, że podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w święto 6 b. m. i w niedzielę 8 b. m. o godz. 17 „Pod Orłem". (9736)

— Zw. Podoficerów Rez. Koło Toruń urządza obchód gwiazdkowy w Strzelnicy o godz. 19 dnia 5 b. m. na który zaprasza się wszystkich członków.

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Toruń, ul. Strumykowa 4, na dział gospodarstwa domowego przyjmuje codziennie sekretarjat w godz. od 9—14. (9735)

— Na Dom Żołnierza zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli w administracji „Dnia Pom." kierownik i oficerowie Okr. Urzędu W. F. i P. W. kwotę 11 zł.

Jak ratować kościół N. P. Marji?

Co postanowiła komisja budowlana?

Podane przez nas przed kilku dniami wiadomości o niebezpieczeństwie, grożącem kościoł. N. P. Marji, który jest jednym z najpiękniejszych zabytków gotyku całej Polski, — wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie. W dniu wczorajszym zebrała się ponownie komisja dla zbadania stanu bezpieczeństwa kościoła, która po zbadaniu stanu faktycznego, stwierdziła odchylenie ściany południowej i zachodniej. Ponadto komisja stwierdziła, że filary wewnętrzne na południowej stronie wyrażają tendencję pochylenia.

Na podstawie dotychczasowych badań komisja przyszła do przekonania, **że jedną z zasadniczych wad jest parcie poziome wywierane przez dach na ściany boczne kościoła i jego nadmierny ciężar.**

Zdaniem komisji, należałoby, dla usunięcia parcia, **naprawić odpowiednio konstrukcję dachu,** albo, co byłoby radykalniejsze, **doprowadzenie kościoła do stanu pierwotnego, przez zastosowanie potrójnego, lekkiego dachu.**

W końcu komisja poleca przeprowadzenie dalszych, szczegółowych badań — m. in. zbadania fundamentów, wytrzymałości żelaznych kotew, zbadanie stanu cegieł w miejscach, gdzie są zmurszałe i to w całej grubości muru, oraz statystyczne obliczenie zasadniczych elementów kościoła.

Spostrzeżenia, uwagi jak również wnioski i polecenia, zmierzające do usunięcia niebezpieczeństwa, komisja ujęła w formę protokółu, który przesłano do Urzędu Wojewódzkiego, Magistratu i Dozoru Kościelnego.

Żywić należy nadzieję, że powołane do tego czynniki uczynią wszystko, ażeby ocalić jedną z najpiękniejszych świątyń w Polsce.

W niedzielę zapłonie choinka

dla najbiedniejszej dziatwy

Radosny dzień, jaki będzie finałem naszej akcji gwiazdkowej dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta, zbliża się. Drzewko dla najbiedniejszej dziatwy zapłonie w nadchodzącą niedzielę 8 bm.

Nie wątpimy, że znajdziemy jeszcze dalszych szlachetnych ofiarodawców, którzy dopomogą nam w całkowitem uwieńczeniu naszej akcji, podyktowanej w imię miłości bliźniego, w trosce o byt naszych najmłodszych, tych, co przymierają głodem, tych co są bez opieki.

Apelujemy przeto o nowe dary, aby jak największa ilość dzieci mogła być obleczona. Mimo, iż lista dzieci jest już zamknięta zgłaszają się ciągle rodzice, błagając o skromne dary. Brak nam jeszcze odzieży, obuwia i artykułów żywnościowych. Każdy dar to złota cegiełka w tym gmachu dobroczynności, budowanym przez czytelników „Dnia Pomorskiego".

Komitet gwiazdkowy przystąpił już do pracy. Zawsze ofiarne i pełne poświęcenia panie z p. wicewojewodziną drwą Seydlitzową, **Starościną Rogowską, p. Zofją Dobrzyńską i posłową Birkenmayerową** na czele, rozpoczęły już podział i pakowanie darów.

Uroczyste obdarowanie dzieci nastąpi w pięknej sali kinoteatru „Palace" ul. Mickiewicza w niedzielę 8 bm. o godz. 12-tej.

W ramach uroczystości odbędzie się dla dzieci, które zostaną obdarowane, przedstawienie, na którego program złożą się specjalnie dobrane filmy. Przedstawienie to ofiarowała nam bezpłatnie p. Szwiecowa, właścicielka kina.

Wczorajszy wykaz ofiarodawców rozpoczął p. **Preuss** właściciel fabryki papieru ul. Łazienna, który złożył jako dar 400 torebek 1 kg. Dar p. Preussa zapisaliśmy na konto nr. 208.

Na koncie nr. 209 zapisaliśmy dar **firmy Thomas** fabryka pierników Rynek Nowomiejski, która złożyła paczkę pierników.

Tajemnica zarośli w Krowieńcu

Wczoraj w godzinach południowych robotnicy rolni, zatrudnieni na folwarku miejskim Krowieniec znaleźli w zaroślach przy drodze mężczyznę w stanie nieprzytomnym. Z dużej rany, zadanej ostrem narzędziem, prawdopodobnie brzytwą w okolicy krtani, obficie broczyła krew.

Natychmiast zawezwano karetkę pogotowia Nim przybył na miejsce wypadku lekarz, przeszukano dokładnie okolicę miejsca w którem leżał ranny, nigdzie jednak nie znaleziono ani brzytwy, ani noża, którym ranę zadano.

Przybyły lekarz udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem przewieziono go do lecznicy miejskiej ,gdzie stwierdzono że jest to 34-letni fryzjer **Edward Mueller**, zamieszkały przy ul. Kopernika 41.

O zagadkowym tym wypadku zawiadomiono natychmiast władze śledcze, które rozpoczęły dochodzenia, o tyle utrudnione, że ranny nie udziela żadnych informacyj.

Stan Muellera nie budzi narazie obaw.

Niewątpliwie dochodzenia władz śledczych przyczynią się do rozwiązania tego tajemniczego wypadku.

Zwiedzajcie wystawę obrazów

Konfraterni Artystów

Wystawa obrazów i rzeźb Konfraterni Artystów w Toruniu, oraz Zrzeszenia Plastyków Kujawskich przy ul. Chełmińskiej otwarta codziennie od godz. 11—14 i od 16—19.

Wstęp 50 groszy, młodzież 20 groszy z uczestnictwem w losowaniu 1,50 zł.

Pod znakiem krążka hokejowego

Ciekawe imprezy hokejowe w Toruniu

Zapowiedziane na Nowy Rok zawody musiały być z powodu odwilży odwołane. To też obecny mróz wykorzystują hokeiści na rozegranie szeregu zawodów.

W święto Trzech Króli tj. w piątek 6 bm. rozegrane zostaną dwa spotkania i to w południe o 12 gra TKSZ II z Gimnazjum zaś wieczór o godz. 7 odbędą się zawody o mistrzostwo okręgu pomorskiego między mistrzem Pomorza TKSZ I a Polonją z Bydgoszczy.

W sobotę 7 bm. wieczór o 7,30 rozegra TKSZ drugie spotkanie o mistrzostwo z Sokołem z Grudziądza.

Zawody o mistrzostwo zapowiadają się bardzo ciekawie i będą prowadzone z wielkim zacięciem obu stron.

Kulminacyjnym pnuktem trzydniowego programu będą zawody rozgrywane w niedzielę 8 1. o g. 7,30 wiecz. pomiędzy mistrzem Poznania AZS i mistrzem Pomorzem TKSZ.

Zawody te ze względu na doskonałą formę drużyny poznańskiej która należy niewątpliwie do najsilniejszych zespołów Polski, jak i również na wzmocniony skład przez bramkarza Stogowskiego drużyny toruńskiej, budzą ogólne zainteresowanie, a rezultatu tego spotkania oczekują z zaciekawieniem nie tylko rzesze sportowców miejscowych lecz i z całej Polski.

Wszystkie zawody odbędą się na ślizgawce miejskiej przy Kasie Chorych, na nowo urządzonym doskonale boisku hokejowym przy oświetleniu elektrycznem. Wstępy na zawody minimalne od 20 gr. do 1,50 zł.

Drobne opady

Przewidywany przebieg pogody w dn. 5-go stycznia b. r.: pochmurno i mglisto, możliwe drobne opady. Po nocnych przymrozkach temperatura nieco wyżej zera, zwłaszcza na wybrzeżach. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Z sali koncertowej

Recital Artura Rubinsteina

Mistrz fortepianu, artysta wielkiej miary A. Rubinstein grał wczoraj w teatrze polskim dla umuzykalnionych słuchaczy Torunia. Było to jakby święto muzyki fortepianowej, z jej potęgą polifoniczną, żywiołem, abstrakcyjnością, poezją i głęboką kulturą.

Artysta rozpoczął wielki program klasyczną stylową Toccatą F dur Bacha. Punktem kulminacyjnym koncertu była Sonata Appassionata op. 57 Beethovena. Z głębokim skupieniem przeżywała publiczność piękno arcydzieła sonat Beethovenowskich. W mistrzowskim wykonaniu A. Rubinsteina słyszeliśmy potęgę i koloryt jakby orkiestrowej polifonji, przedziwne bogactwo efektów dynamicznych; namiętność i zarazem powagę nastroju I. części sonaty, poezję w „Andante con moto" Allegro i presto — opracowane z poczuciem stylu i techniką wirtuozowską.

Obok cudownej kolorystyki dźwiękowej i żywiołowego jakby przeżywania nastrojów z kompozytorem, grę A. Rubinsteina cechuje zupełne opanowanie i wybitne poczucie rytmu.

W 2 części koncertu A. Rubinstein oddał hołd największemu z romantyków Fr. Chopinowi odtwarzając szereg etiud scherza mazurki i walca. W etiudzie As dur prześlicznie prowadził kantylenę na tle subtelnych pianissim pasaży; w mazurku czuliśmy żywiołowy nastrój polskiego ludowego tańca, przerywany zadumą — refleksją, którą A. Poliński słowem „żałość" określa.

Cudowne Scherzo H mol i B mol oraz kołysanka zakończyły część muzyki romantycznej koncertu.

Wykonanie III części programu było jakby najbardziej zrośnięte z indywidualnością artysty ,jego talent wyjątkowy ogarnia i podkreśla najśmielsze pomysły modernistów współczesnej epoki.

Podobnie mistrzowskiego wykonania utworów wybitnie indywidualnych twórców nowych szkół kompozytorskich jak **Debussy** (Rrancja), **Albeniz, de Falla** (Hiszpanja) rosyjskiego Prokofiefa nie słyszeliśmy jeszcze na estradach toruńskich

Szkoda tylko, że nie było w programie żadnego z polskich współczesnych kompozytorów.

Koncert wczorajszy pozostawił niezapomniane artystyczne przeżycia. Dobrej prawdziwej muzyki zawsze za mało... to też publiczność nie chciała się rozstać z wybitnym wirtuozem, który na gorące „bis" dodał jeszcze nocturn na lewą rękę Scriabina, oraz taniec Falli.

St. N.

Wielkie oszustwa przy sprzedaży dolarówek „na raty“

Oszuści wpadli na nowy sposób naciągania naiwnych

Już od dłuższego czasu rozpowszechniły się na terenie całego Pomorza oszustwa na tle sprzedaży dolarówek, premjówek itp. „na raty“ Pomimo wszelkich ostrzeżeń ze strony władz policyjnych zamieszczonych często w prasie,— *nie brak ludzi naiwnych którzy padają ofiarą sprytnych oszustów.*

W Krakowie i we Lwowie istnieje cały szereg instytucji bankowych o różnych nazwach, które za pośrednictwem swoich zastępców rozsprzedawają na raty obligacje państwowe tzw dolarówki, premjówki itp.

Przeważnie zastępcom tych banków wolno pobierać przy zamówieniu tylko *pierwszą rc* wyszczególnioną w zamówieniu. Zastępca oryginał zamówienia winien wręczyć klijentowi, a odcinek wysłać do odnośnej instytucji, która przyjmuje już dalsze raty.

Trafia się jednak że kupujący dolarówkę „na raty“ *wpłacają, po 5 i więcej rat zastępcy, który pieniądze te przywłaszcza sobie* nie zawiadamiając o tem danej instytucji.

Jeżeli zastępca zrobione zamówienie wysłał do danej instytucji, a klijent wpłacił conajmniej drugą ratę, to instytucja ta przesyła klijentowi dokument sprzedaży, *który również jak i zamówienie są bezwartościowemi, ładnie namalowanemi papierkami.* Właściwą premjówkę względnie dolarówkę wartościową, instytucja bankowa nadeśle klijentowi *dopiero po wpłaceniu ostatniej raty.* Klijenci w większości wypadków nie korzystają z tego, bowiem płacąc ratami *muszą płacić cenę 240 zł.* za premjówkę podczas kiedy normalny kurs premjówki *wynosi zaledwie 96 zł* W ten sposób cały szereg klijentów nie mogąc z różnych powodów wypłacić wszystkich rat *traci wszelkie prawa do premjówki, no i wpłacone poprzednio raty. Instytucje bankowe zyskują w ten sposób olbrzymie sumy.*

Tak wygląda sprawa o ile zastępca *uczciwie przeprowadzi transakcję z klijentem.*

Nadmienić wypada, że do takiej premjówki instytucje te dodają losy loterji państwowej, których wygrana oczywista zależy od szczęścia

W ostatnich czasach coraz mniej znajdowało się reflektantów na obligacje to też zastępcy tych instytucji bankowych posługują się najrozmaitszemi sposobami oszukańczemi, aby *tylko od naiwnych pieniądze wyciągnąć.* Sposobów tych jest kilka i tak: 1) Albo zastępca pobiera więcej jak jedną ratę i *pieniądze przywłaszcza sobie* nie zawiadamiając o tem danej instytucji bankowej, 2) zastępca zjawia się pod pozorem kontroli losów u klijenta i donosi mu o *rzekomej większej wygranej przyczem pod pozorem kosztów manipulacyjnych pobiera od uradowanego klijenta poważne kwoty,* 3) albo też kiedy klijent ma już wypłaconą obligację wówczas zgłasza się zastępca i *pod pozorem przeprowadzenia pewnej poprawki* zabiera klijentowi obligację i spienięża ją w pierwszym lepszym banku, bowiem obligacja jest bezimien. 4) niekiedy zaś klijent po wpłaceniu kilkunastu rat, dalej rat nie uiszcza i wtedy zjawia się znowu zastępca i pod jakimkolwiek pozorem zabiera klijentowi dokument sprzedaży poczem wpłaca *brakujące raty już w drobnej sumie i otrzymuje daną obligację którą sprzedaje dalej*

W ostatnich czasach oszuści wpadli na nowy sposób nabierania klijentów.

W Grudziądzu pewna młoda kobieta obchodziła domy proponując kupno *rzekomo szczęśliwego losu reklamowego na który napewno padnie wygrana 3500 złotych* przyczem dodawała, iż jest to tylko reklama i że tych losów wyznaczono na Grudziądz tylko *3 sztuki.* Pobierając za taki „szczęśliwy“ los 15 złotych wręczała klijentowi bezwartościowe zamówienie złożone i zaklejone w ten sposób, że nie można było widzieć numeru względnie przeczytać treści rzekomego losu. Jako warunek agentka podawała klijentom, *iż losu tego nie wolno otwierać przed upływem trzech tygodni.*

W ten sposób oszustka chciała zyskać na czasie aby oszukawszy więcej osób ulotnić się z Grudziądza.

Na zapytania klijentów dlaczego sama nie kupi tego „szczęśliwego“ losu, oszustka odpowiadała, iż niestety nie może z tego skorzystać ponieważ pracuje w tej instytucji i jej tych losów kupować nie wolno.

Trzeba dodać że w Grudziądzu znalazło się bardzo wielu naiwnych którzy chętnie płacili 15 złotych za los w nadziei wygrania sumy 3500 złotych. *W ten sposób oszustka nabrała w ciągu kilku dni około 30 osób.*

Władze śledcze przytrzymały w dniu wczorajszym pomysłową oszustkę i osadziły ją w areszcie policyjnym.

Wydział śledczy prosi za naszem pośrednictwem osoby poszkodowane aby zechciały zgłosić się w Wydziale śledczym w godzinach urzędowych.

Sprawa tajemniczej śmierci Rummla

znów się gmatwa...

W połowie grudnia ub. roku, donosiliśmy, że śledztwo wszczęte w związku z tajemniczem utonięciem mistrza kominiarskiego Antoniego Rummla w Bydgoszczy nie wykazało podstaw do zarzutu, jakoby Rummel wepchnięty został do wody przez swego pasierba, Franciszka Drapikowskiego.

Na podstawie zeznań kilku świadków, oraz pisemnych zaręczeń w miejsce przysięgi przedłożonych sędziemu śledczemu, przyjęto „alibi“ Drapikowskiego za udowodnione i dochodzenia zakończono. Postanowieniem władz śledczych z dnia 30. 11. ub. r. dalsze postępowanie karne w sprawie zagadkowej śmierci Antoniego Rummla przeciwko Drapikowskiemu umorzono. Na tej podstawie, Drapikowskiego niebawem wypuszczono na wolną stopę.

Jak się obecnie okazuje, **sprawę tajemniczej śmierci w kanale osnuwa nadal mgła tajemnicy,** a końcowego rozwiązania zagadki październikowego wieczoru — narazie przewidzieć nie można. Przed kilku dniami wyszły na jaw dalsze szczegóły, które rzucają nowy snop światła na tę ponurą sprawę. Okazało się mianowicie, że niektóre z przedłożonych zaręczeń w miejsce przysięgi były poprostu fikcją. Zaręczenia te **sfabrykował pierwszy obrońca Drapikowskiego, jakiś pokątny „prawnik“.** W związku z tem odkryciem policja aresztowała na skutek zarządzeń władz śledczych: Drapikowskiego — powtórnie, oraz: jego matkę (a żonę zmarłego) — **Rummlową,** wspomnianego obrońcę prywatnego **Maksymiljana G.,** oraz jednego ze świadków.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, w dniu przedwczorajszym przytrzymanych, z wyjątkiem Franciszka Drapikowskiego, z aresztu zwolniono. Drapikowski ma pozostać nadal w areszcie prewencyjnym, aż do zupełnego wyjaśnienia sprawy.

Katastrofa autobusowa pod Kokoszkami

Pasażerowie dostaną wysokie odszkodowanie od towarzystwa ubezpieczeń

Wczoraj o godz. 10 rano w pobliżu miejscowości Kokoszki w powiecie kartuskim autobus kursujący na linji Kartuzy — Gdańsk, wskutek defektu kierownicy najechał na przydrożne drzewo. Z pośród dalszych ośmiu pasażerów autobusu **Małgorzata Buczkowska odniosła zgniecenie klatki piersiowej,** pozostali zaś pasażerowie ulegli lżejszym obrażeniom.

Rannych odwiózł właściciel autobusu Matys natychmiast po wypadku przygodnem autem ciężarowem do szpitala w Gdańsku, gdzie po opatrunku poszkodowani z wyjątkiem Buczkowskiej szpital opuścili.

Jak ustalono autobus marki „Ford“ P. M. 54301 prowadził osobiście właściciel autobusu Jakób Matys z Gdańska. **Pasażerowie byli ubezpieczeni przez właściciela autobusu na sumę 180 tys. gld. gdańskich od osoby.**

Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowa z Kartuz.

Gwiazdka w kole dobrych znajomych

Obchody wigilijne strzelców w Starogardzie

Przeszły święta Bożego Narodzenia — dzień radości w całym chrześcijańskim świecie. — Dorocznym zwyczajem urządzali Strzelcy swój opłatek, aby w strzeleckiem gronie cieszyć się z przyjścia na świat Tego, który miłością świat zawojował. My strzelcy, jesteśmy ludźmi ubogimi, więc i opłatek nasz był skromny, był taki na jaki było nas stać. Chodziło nam o to, by opłatek był ucztą duchową — podniesieniem serc w rodzinie strzeleckiej.

Dnia 24 grudnia strzelcy Starogardu urządzili gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci strzeleckich.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. starosta Weiss, władze powiatowe Związku, komendant powiatowy, zarząd oddziału, oficerowie Z. S., przedstawiciele Koła Przyjaciół Z. S. — Legjonu Młodych oraz sympatycy i goście.

Zapalono choinkę, a doskonała orkiestra Z. S. odegrała kilka kolend. Następnie do zebranych dzieci przemówił p. Wysocki, poczem na sali ukazał się „gwiazdor“, który obdarzył przeszło 50 najbiedniejszych dzieci ubrankami, sukienkami, swetrami, ciepłą bielizną itp. oraz przeszło 100 dzieci otrzymało słodycze.

Gwiazdor miał dużo roboty — 150 dzieci do lat 6-ciu otrzymało podarunki, bo nasza rodzina strzelecka w Starogardzie jest duża i liczna.

W imieniu tych wszystkich dzieci — władze Z. S. składają serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, którzy złożyli ofiary pieniężne lub w naturze na ten cel.

Po rozdaniu upominków, orkiestra odegrała kilka kolend przy wtórze zebranych, a dziatwa popisywała się deklamacjami.

Niemniej uroczystym był opłatek urządzony przez rodzinę strzelecką Oddziału Z. S. Żabno.

Dnia 31 grudnia zebrała się bardzo liczna rodzina strzelecka w Żabnie. Na uroczystość przybyła prawie cała wieś z miejscowym nauczycielstwem na czele. Zapalono choinkę, a ob. prezes Fryca przemówił do zebranych, składając życzenia i dzieląc się opłatkiem. — Rodzina strzelecka zasiadła do skromnie zastawionych stołów, by przy wspólnej wieczerzy pogwarzyć i złożyć sobie życzenia.

Orkiestra oddziału odegrała bardzo udatnie cały szereg kolend. W międzyczasie przybył na tę uroczystość komendant powiatu Z. S. ob. por. Mieczkowski, który złożył zebranym życzenia noworoczne. Następnie chór oddziału odśpiewał kilka kolend, a gwiazdor obdarzył dzieci upominkami i słodyczami.

Następnie uprzątnięto stoły i przy dźwiękach własnej orkiestry rozpoczęto zabawę we własnym kółku witając o godz. 24 Nowy Rok.

Podobnych obchodów odbyło się cały szereg w powiecie. Widać z tego, że Z. S. jest organizacją jednolitą, zwartą i więzy przyjaźni wśród całej rodziny zacieśniają się coraz bardziej, w myśl hasła „Bądźmy jedni a będziemy silni“.

Co palisz?

— Co palisz?

— Jak widzisz.

— Widzę, ale i czuję i to nie dym tytoniu a swąd palonego papieru. Cóż więc palisz papieros czy papier?

Tej mniejwięcej treści rozmówkę miałem z moim przyjacielem, którego nie mogłem oduczyć od karygodnego zwyczaju palenia papierosów z ustnikiem. Nie pomagały żadnego rodzaju argumenty: — przyjaciel mój z uporem, godnym doprawdy, lepszej sprawy, palił źdźbełko tytoniu, aby potem przynajmniej, ze dwa razy zaciągnąć się dymem... palącego się ustnika. Na moje dowodzenia o higjenie, oszczędności życie wreszcie, odpowiadał niezmiennie:

— Papieros z ustnikiem jest wygodniejszy, rarytas czy egipski zawsze zostawia mi w ustach resztki tytoniu.

— A czy paliłeś kiedy papierosa bezustnikowego w cygarniczce?

— Nie!

— Masz cygarniczkę, zapal.

Poczekałem, aż przyjaciel mój skończy papierosa. Gdy go wypalił, zapytałem:

— No?

Nic nie odpowiedział. Ale po chwili wszedł do sklepu i kupił sobie cygarniczkę i pudełko „Rarytasów“.

T. M

Porozumienie

w sprawie mieszanek napędowych

W najbliższym czasie oczekiwać należy podpisania definitywnej umowy między Państwowym Monopolem Spirytusowym a Syndykatem Naftowym co do sporządzania i wypuszczania na rynek mieszanek napędowych. Umowa obowiązywać ma od 1933 roku do 1937 roku włącznie. Określi ona zasady odbioru przez firmy zrzeszone w Syndykacie Naftowym spirytusu bezwodnego na cele sporządzania i wypuszczania na rynek mieszanek napędowych. Ilości zbytu spirytusu na ten cel będą określone w stosunku do ogólnokrajowego zbytu benzyny zasadniczo w wysokości 9 proc. rzeczywistego zbytu w każdym roku poprzedzającym. Niezależnie od tego, ustalona została progresja, według której przy zwrocie zbytu benzyny ponad zbyt w 1933 r. udział stosunkowy spirytusu w stosunku do nadwyżki ma być odpowiednio wyższy.

Polsko-amerykańskie obroty w Nowym Jorku

W końcu stycznia przyjeżdża do Warszawy prezes polsko-amerykańskiego towarzystwa handlowego w Nowym Jorku p. f. „Ampol“ p. Maksymiljan F. Węgrzynek. Celem podróży p. Węgrzynka do Polski jest dalsze nawiązanie kontaktu z naszymi eksporterami oraz poczynienie dalszych zamówień.

Obroty firmy „Ampol“ w Nowym Jorku trudniącej się importem towarów polskich do Stanów Zjednoczonych, rozwijają się nadal pomyślnie, osiągając, zwłaszcza jak na początek istnienia tego przedsiębiorstwa, dość poważne sumy. Jako szczególnie pocieszający objaw podkreślić należy coraz **bardziej zwiększającą się ilość różnych artykułów, które firma ta w Polsce zakupuje.** Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 100 tys. dolarów.

Kto wygrał?

Odbyło się losowanie 4-proc. premjowej państwowej pożyczki dolarowej serji 3-ciej.

Wylosowano **95 premji** na ogólną sumę **37.500 dolarów.** Wyniki ciągnienia są następujące:

Dol. 12000 nr. 1235854.

Dol. 3000 nr. nr. 1247064, 1213624.

Dol. 1000 nr. nr. 368977 1206251 115097 581460 1456028 334991 1156778.

Dol. 500 nr. nr. 3716 702202 1432053 181983 831129 704845 494603 574982 634449 990976.

Dol. 100 nr. nr. 1443374 1032550 1492754 43669 106781 992712 1070351 432314 108207 40594 307528 12277994 1396094 1111479 1045749 282315 1137477 458530 397540 116874 1154308 1461785 761580 696844 1059355 110353 348027 1191173 815523 136820 174710 685713 781905 1282190 443397 1263489 114092 1139292 1413083 1347443 1137545 2486 1220482 419119 1031606 733343 9596 1074364 669632 454740 1342676 1401860 173478 415934 591100 486636 200500.

Programy radjowe

Piątek, dnia 6 stycznia:

Warszawa: 10,05 Nabożeństwo z Poznania; 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12,15 do 14,00 Poranek muzyczny z Filh. Warsz.; 14,00 „Porady weterynaryjne“, wygłosi prof. L. Dobrzański; 14,20 Tańce polskie z płyt; 14,40 „Sprzedaż plonów pracy gospodyni wiejskiej“, wygł. p. M. Karczewska; 15,00—16,00 Audycja p. t. „Po kolędzie“, w wyk. zespołu Związku Młodzieży Wiejskiej; 16,00 Słuchowisko dla dzieci p t. „Szopka na Starem Mieście“ — Or-Ota; 16,25 Kolędy z płyt gramof.; 16,45 „Wierzenia ludowe w święto Trzech Króli“, wygł. dr. K. Zawistowicz; 17,00 Koncert solistów; 18,50 Kom. dla narciarzy z Krakowa; 19,00 Rozmaitości; 19,25 Słuchowisko z Krakowa; 20,00 Omówienie programu koncertu symfonicznego; 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.; 22,40 Wiadomości sportowe; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 7 stycznia:

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof.; 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport.; 15,15 Kom. gospod.; 15,25—15,35 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawn. red. J. I. Targ; 15,35 Obrazki dla dzieci z Krakowa; 16,00—16,40 Piosenki w wykonaniu M. Fogga oarz ulubione melodje z filmu „100 metrów miłości“, Wł. Dana; 16,40 Odczyt p. t. „Nasz przyjaciel pies“, wygł. p. St Bliziński; 17,00 Nabożeństwo z Wilna; 18,05 Muzyka lekka; 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze“, wygł. p. J. Płatek; 19,30 „Na widnokręgu“; 20,00—22,00 Muzyka lekka; 22,05 Koncert chopinowski w wyk. J. Wagnera; 22,40 Feljeton p. t. „Bez tematu“, wygł. p. J. Warnecka, 23,00—24,00 Muzyka taneczna

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 4 I. 1933 r.

	Tranzakcje	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	—	
DEWIZY.		
Belgja	—	
Gdańsk	173.25—172.82	
Bukareszt	—	
Holandja	358,85—357.95	
Kopenhaga	—	
Londyn	29,78—29.65	
Nowy York	8.925—8.905	
Nowy York telegr.	8,929—8.909	
Paryż	34.85—34,76	
Szwajcarja	171,85—171,42	
Włochy	—	
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.45	

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 4 I. 1933

Pszenica nowa	181—183
Żyto nowe	152 - 154
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	158—164
Owies marchijski	114—118
Mąka pszenna	23.25—26.25
Mąka żytnia 70%	19.50—21,70
Otręby pszenne	8.80—9.20
„ żytnie	8.70—9.00
Groch Victoria	21.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—22.00
Groch pastewny	12.50—14.50
Peluszka	13.50—14.50
Bób	13.50—15.50
Wyka	14.00—16,00
Łubin niebieski	8.00—10.00
Łubin żółty	11.75—13.00
Seradela nowa	18.00—24.00
Kuchy lniane	10.00—
Wytłoki suche kraj.	8,90—
Wytłoki Soya H.	9,60—10.10

Poznańska giełda bydlęca

z dnia 3 I. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ-Poznań z kosztami handl.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	52— 58
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	42— 46
c) mięsiste tuczone starsze	34— 40
d) mięsiste miernie odżywione	28— 32
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	44— 48
b) tuczone mięsiste	38— 42
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	30— 36
d) miernie odżywione	26— 30
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	50— 56
b) tuczone mięsiste	42— 46
c) nie tuczone, dobrze odżywione	26— 30
d) miernie odżywione	16— 20
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	54— 60
b) wytuczone mięsiste	42— 48
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	34— 40
d) miernie odżywione	28— 32
MŁODZIEŻ	
a) dobrze odżywione	28— 32
b) miernie odżywione	24— 26
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	64— 68
b) tuczone	54— 60
c) dobrze odżywione	46— 52
d) miernie odżywione	36— 44
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	—
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	46— 50
c) dobrze odżywione	38— 40
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	98—100
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	92— 94
c) mięsiste 80 do 100 kg.	88— 90
d) mięsite ponad kg. 80	82— 86
e) maciory i późne kastraty	76— 88

FOLWARK

9723

o obszarze 180 do 250 ha dobrej gleby, drenow. kontyng. burak. cukr., doskonałe zabudowania, kompletne inwentarze, zapasy — do sprzedania. Szosa, kolej, okolica Torunia. **Oferty przyjmuje biuro ogł. „PAR" Poznań, al. Marcinkowskiego 11 pod „Gospodarstwo dochodowe".**

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 stycznia 33. r. o godz. 8,30 sprzedawać będę w Stawkach u Niedzielskiego najwięcej dającemu za gotówkę: stół, szafę; o godz. 9 u Wilczyńskiego: żniwiarkę, wóz; o godz. 9,30 u Kaczmarka: kanapę; o godz. 10,30 w Brzozie u Cioskowej: szafy, stół, gramofon, krzesła, zegar; o godz. 12 w Otłoczynie u Täubera: 15 ctr żyta; o godz. 13 w Pieczeni u Kowalskiego: lustro; o godz. 14 w Brzeczce u Chudyka: tucznika; o godz. 14,30 w Grabiu u Ziętary: szafy, stół; o godz. 15 w Grabiu, — zbiórka przed karczmą: bryczkę, żniwiarkę.

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

rej. 2347/32

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 1. 33. r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 31 o godz. 9: 25 but. różnych wódek; o godz. 9,30 przy ul. Młyńskiej 1: samochód ciężarowy; o godz. 10 przy ul. Grobla 1: 25 kop szprych do kół; o godz. 10,30 przy ul. Cegielnianej 12a: 450 sztuk cynerarji w doniczkach i 100 szt. mat trzcinowych; o godz. 11 przy ul. Chełmińskiej 32: maszyna do pisania, motor elektryczny, biurko i kanapa; o godz. 11,30 przy ul. Chełmińskiej nr. 42/44: 200 par bucików męskich, maszyna do pisania i kasa ogniotrwała; o godz. 12 przy ul. Chełmińskiej 93: 2 klatki do ptaków, wirówkę i 3 regały.

Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

Nr. 632

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7 stycznia 1933 sprzedawać będę w drodze licytacji w Grudziądzu przy ul. Groblowej nr. 47 o godz. 9: 1 worek pszennej mąki, 10 kg cukru, 10 kg smalcu, 8 kg miodu, 20 kg syropu, 35 paczek proszku Oetkera, 20 p. cykorji, różne olejki, śliwki, kakao, herbata, mydło, pasta do obuwia, proszek do prania, powidła, sól, soda, fasola, sery i kawa; w Grudziądzu przy ul. Plac 24 Stycznia u p. Dunkera o godzinie 10: 1 bufet, 1 kredens, 1 stół rozciągany i zegar stojący; w Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia 2-3 o godz. 11: 5 samochodów używanych, oraz dalszy ciąg licytacji w warsztatach dłużnika M. Naehringa, ul. Tuszewska Grobla: 1 stół składowy, 2 szafy białe, 4 regały, 1 motor elektryczny, 1 tokarka duża do zapędu motorowego, 1 wiertarka, heblarka, szmerglówka, około 40 ctr starego żelaza, stara karoserja do autobusu, 1 urządzenie windowe niekompletne, około 20 ctr starych części samochodowych, 1 kamień do ostrzenia i 50 sztuk różnych kluczy ślusarskich i kowalskich. 9737

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Nr. 631

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 r. o godz. 13 sprzedam przy ul. Dworcowej 35 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 35 konwi do mleka. 9727

Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 5/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Podgórnej 26 o godz. 11,45: szafę ogniotrwałą (nowoczesna); przy ul. Niedźwiedziej 3-4 o godz. 13: pianino czarne C. Rene Stettin: zegar stojący szafkowy z mechanizmem S. Becker: bufet i kredens dęb., stół rozciągany, 5 krzeseł, 2 fotele, kanapę skórą obitą, wagę decymalną stołową „Berkel" i maszynę do krojenia szynki (mechaniczna). 9726

Wałkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 48/VIII

OGŁOSZENIE.

Komisarjat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 7, 14 i 28 stycznia 1933 r.

Gdynia, dnia 4 stycznia 1933 r.

Za Komisarza Rządu:
(—) Z. Szacherski,
Kier. Oddziału Bezp. i Porz. Publ.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Józef Kołodko radjotelegrafista zamieszkały w Gdyni przy Szosie Gdańskiej dom Krauzego syn Dymitra Kołodka włościanina i tegoż małżonki Anny z domu Iwanowa zamieszkałych w Kościukach powiat Białostocki; 2) niezamężna Eugenja Sołomjanko praktykantka bankowa zamieszkała w Sopotach Schulstrasse nr 29/33 córka Józefa Sołomjanka lokaja i tegoż małżonki Zofji z domu Guzewskiej zamieszkałych w Sopotach, Schulstrasse 29/33 — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Gdynia, dnia 4 stycznia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego,
(—) Reinhardt.

Nr. 2

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8013

Futra

5969

najsolidniej wykonuje polak, chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, Dworcowa 70

Potrzebny od 1 IV. 33. samotny, pilny energiczny

urzędnik gospodarczy

pod szczegółową dyzpozycję właściciela. Warunkowo syn rolnika z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką w dobrych gospodarstwch. Pensja 80 do 100 zł. przy wolnem utrzymaniu i opraniu. Zgłoszenia piśmienne z życiorysem i odpisami świadectw przesłać **Czajkowski, Płochocin p. Warlubie, pow. Świecie n/W.** 9724

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich Klas, poczynając od Klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Uprzejmie zawiadamiam, iż przejąłem

restaurację

ADRIA

BYDGOSZCZ, przy ul. Dworcowej 24.

którą prowadzić będę jako

restaurację i śniadalnię

Otwarcie nastąpi w czwartek 5-go bm.

Prosząc o łaskawe poparcie

9729 *J. Maksymiljan Szulczyński*

Szkoła Kosmetyczna

„Nowoczesna" Stefana Artymińskiego, Warszawa, Nowy-Świat 26, tel. 606-42, dająca prawo otwarcia gabinetu kosmetycznego, przyjmuje zapisy słuchaczek (czy) na nowy kurs, trwający 4 miesiące. Wszechstronne nauczanie kosmetyki wszelkiemi metodami. Gabinet i laboratorjum kosmetyczne przy szkole. Wykładają wybitni specjaliści lekarze. Niezamożnym ulgi. Przyjezdnym ułatwienia mieszkaniowe. Prospekty i programy bezpłatne. [9369

W czwartek dnia 5. I. br. **urządzam**

wieczorek familijny

Specjalność, „piwo koźlak" nogi wieprzowe i wyśmienite kiszki z kapustą.

Na który uprzejmie zaprasza

Kwidziński

restauracja. Wejherowo.

9725

Węgiel

najlepszej jakości dostarcza nadal, kostkę po 2,50 za ctr. kęsy i kostkę I-a po zł. 2.70 za ctr. ze składu, lecz tylko za gotówkę przy zamówieniu, za dostawę liczy się 10 gr. od ctr **„Tranzyt"** w Toruniu, Wiktor Klewe, s. z o. p., ul. Przedzamcze nr. 20. 9435

Nieruchomość

sprzedam — z 2 wolnemi mieszkaniami i warsztatem na każde przedsiębiorstwo — światło i siła. Wpłata 6—7 tysięcy zł. Adres wskaże Admin. „Dnia Pom." Toruń, 9730

FOTO-ATELIER SPYCHALSKI

Toruń, ul. Strumykowa obniżył na Gwiazdkę ceny

UWAGA:

Pierwszorzędna obsługa

przez fachowców z Polski w salonie fryzjerskim dla pań i panów naprzeciw dworca w hotelu, „EDEN" **GDAŃSK.**

Ceny zupełnie niskie

Węgiel Koks Drzewo

opałowe sprzedaję całowagonowo i w mniejszych ilościach loko piwnica. 8864

Ludwik Szymański

Dom Ekspedycyjno-Handlowy, Toruń, Żeglarska nr. 3, telefon 909.

TEATR NIEMIECKI

„ELYSIUM"

w Bydgoszczy

W piątek 6 stycznia 1933 r. po południu o godz. 4-tej

Maks i Moryc

Bajka w 5 aktach Bennona Frankena. Muzyka Waltera Angermeyera

Wiecz. o godz. 8-mej

Lieselott

Wodewil w 6 aktach Ryszarda Kesslera. Muzyka Edwarda Künnekena. Bilety do nabycia w dniu przedstawienia od godz. 11—1, od 3—4 i od 7-mej wieczorem przy kasie.

Dyrekcja.

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opatograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL"

Grudziądz, Pl 23 Stycznia 28 „Stała okazja" Bydgoszcz, Gdańska 10

Mieszkanie

4 i 2 pokojowe frontowe wynajmę. Adres wskaże „Dzień Pom." Toruń. 9731

Okazja!

Sprzedam korzystnie:

masaż elektr., futra: piżmowe i szopy, sypialnię malow. biało, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radjo 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów.

Sklep Okazyjny

ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067

Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Groblową 3 (obok rybnego rynku.

Mieszkanie

komfortowe, 5 pokojowe, w śródmieściu za zwrotem remontu wkrótce do odstąpienia. Adres w Admin. „Dnia Pom." Toruń. 9733

Za udzielenie

jakiejkolwiek posady, dam kaucję 1.000 zł. względnie wypożyczę. Oferty do „Dnia Pomorsk." Toruń. 9732

Mistrz ceglarski

z dobremi świadectwami, poszukuje posady w parowej cegielni wraz z maszynistą od 1. IV. 1933 r. lub prędzej. Oferty do Dnia Pomorskiego, Toruń, pod 9678

Pączki

sztuka 8 gr. nadziewane marcepanem poleca piekarnia Wojtaś, Toruń, Małe Garbary 14. 9434

Sklep

kolonjalny, dobrze zaprowadzony z towarem wartości około 2,000 zł. sprzedam. Zgłoszenia Gdynia, „Gazeta Morska".

Amatorzy

Wasze prace fotograficzne najlepiej wykona: FOTO-ATELIER **SPYCHALSKI** Toruń, Strumykowa.

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Nowy kurs dnia 3 stycznia. Toruń, Prosta 22. (9666

Większą ilość koksu

na sprzedaż.

Cena 2,70 zł. á kg.

Magistrat w Podgórzu.

Gabinet racjonalnej kosmetyki

„Kalo-technika"

(dypl. „Université de Beauté Cedib" w Paryżu) wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki racjonalnej i upiększającej. Odmładza, doskonali, konserwuje urodę. Usuwa najnowszemi systemami zmarszczki, krosty, wągry, rozszerzone pory, brodawki, piegi, czerwoność nosa, łupież i t. p. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Toruń, ulica Prosta nr. 2 I. piętro. 9075

Porada

w sprawach podatkowych; odwołania oraz skargi do N. Trybunału Administracyjnego; pomoc w układach z wierzycielami; prace bilansowe, rewizyjne oraz organizacyjne. Karol Mizgalski, rewident przysięgły Toruń, Moniuszki 25. Tel. 941.

Młoda

inteligentna panienka poszukuje pracy jako bufetowa lub ekspedjentka. Oferty do „Dnia Pom." Toruń pod 9713.

Domy

parterowe z ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia Grudziądz, ul. Toruńska 8, w podwórzu warsztat ślusarsko-mechaniczny. 9576

Teatr Polski

w Toruniu

Repertuar

W czwartek dn 5. I. 33 r. o godz. 20-ej Przedstawienie dla wojska **„Noc sylwestrowa"** Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego. Abonamenty i passe-partout nieważne.

W piątek, dn. 6 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych **„Rembrandt na sprzedaż"** komedja w 3 aktach P. Franka.

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej **„Noc sylwestrowa"** Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) Stefana Krzywoszewskiego.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej premjera **„Moja panna Mama"** Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a. Leg. zniżk. 33 proc.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Olbrzymie płonące ognisko na Atlantyku

Francuski okręt transatlantycki spłonął doszczętnie

Paryż, 5. 1. (Pat). Wczoraj o godz. 4,30 rano w odległości 20 mil morskich od wyspy Guernesey niedaleko wybrzeża Normandji **wybuchł pożar na pokładzie wielkiego parowca francuskiego „Atlantic“.** Pożar powstał wskutek **krótkiego spięcia w kabinie radjotelegrafistów.**

„Atlantic“ płynął **do Havru**, gdzie miał być poddany gruntownej restauracji.

Niemiecki statek motorowy **„Ruhr“ uratował 80 ludzi z załogi płonącego parowca“** Parowiec „Atlantic“ należy do towarzystwa Compagnie Generale Transatlantic.

Paryż 5. 1. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o pożarze, jaki wybuchł na francuskim okręcie „Atlantic“ donoszą następujące szczegóły:

Pierwsza depesza z „Atlantic“, wysłana drogą radjową doszła do Havru o godz. 6 rano. Depesza ta doniosła, że **pożar rozszerza się z gwałtowną szybkością** i że załoga wzywa pomocy. Następna depesza radjowa o katastrofie pochodzi z niemieckiego statku „Ruhr“.

„Atlantic“ miał na pokładzie 150 osób załogi, płynął do Havru, gdzie kadłub statku miał być na nowo przemalowany.

W chwili wybuchu pożaru statek znajdował się **w odległości 20 mil morskich od Cherbourga.** W tym promieniu widziany był olbrzymi słup ognia. Po 2-godzinnej i bezskutecznej walce z ogniem kapitan „Atlantic“ wydał **rozkaz opuszczenia statku.** Część załogi przyjęta została na pokład okrętu „Ruhr“ który jako pierwszy przybył na miejsce katastrofy. Po otrzymaniu wiadomości o pożarze, prefekt Cherbourga **wysłał okręt wojenny oraz kilka holowników, zaopatrzonych w przyrządy do gaszenia ognia.** Po przybyciu na miejsce cała akcja ratownicza okrętu ograniczyła się z konieczności do niedopuszczenia do **całkowitego strawienia statku przez ogień.** „Atlantic“, objęty płomieniami, posuwany prądem zbliżał się ku brzegowi jako **wielkie płonące ognisko.** Wszystkie wysiłki ratunkowe okazały się **bezskuteczne** wobec niezwykłej gwałtowności płomieni.

W porcie cherbourskim **olbrzymie masy ludności oczekują na przybycie rozbitków.**

Prefektura miasta otrzymała depeszę z holenderskiego **statku „Achiles“**, że przybywa on również do Cherbourga **z 80 ludźmi uratowanej załogi „Atlantic“.** Wśród rozbitków wielu **jest poważnie rannych.**

Wysłany z Cherbourga **hydroplan nie mógł zbliżyć się do tonącego „Atlantic“**, z powodu niezmiernego gorąca, bijącego z okrętu. Pilot oświadczył, że płomienie posuwają się z przodu okrętu ku tyłowi.

Statek „Atlantic“ **spuszczony był na wodę dnia 15 kwietnia 1931 r. Był on jedną z najwspanialszych** jednostek francuskiej marynarki handlowej, obsługującej Amerykę Południową. Dzięki swojej szybkości i luksusowym urządzeniom „Atlantic“ rywalizował z najpiękniejszymi statkami zagranicznymi. **Pierwszą podróż odbył w grudniu 1931 r. do Buenos Aires**, wywołując na wszystkich postojach podziw i zachwyt. Pojemność „Atlantic'u“ wynosi 40.000 ton. Kadłub okrętu ma 13 wodoszczelnych grodzin, co zapewniało mu maksimum bezpieczeństwa.

Premjer Paul Boncour, na wiadomość o katastrofie, polecił ministrowi marynarki handlowej wyrazić **podziękowanie załodze statku „Ruhr“ za udzielenie pomocy**, co zostało natychmiast uskutecznione drogą radjową.

Paryż 5. 1. (PAT). **Hydroplan**, mający za zadanie stwierdzić okoliczności, towarzyszące katastrofie powrócił wczoraj wieczorem do Cherbourga. Według złożonego przez pilotów raportu, statek leży na boku pod kątem 20 stopni, zagłębiony w wodzie. Olbrzymie kłęby dymu i pary nie pozwalają nic więcej zobaczyć. **Liczne okręty ratunkowe otaczają szczątki „Atlanticu“**, jednak bez możliwości zbliżenia się do statku ze względu na **ziónący żar. Narazie nie może być podjęta żadna akcja gaszenia ognia.**

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku M. Rosting

zwiedził port gdyński

W dniu wczorajszym Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting przybył do Gdyni na zaproszenie dyrektora departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu dr. Hilchena. Zaproszenie to stoi w związku z wyrażonem przez Wysokiego Komisarza niedawno życzeniem zapoznania się z zasadami organizacji portu gdyńskiego.

O godz. 13,30 Wysoki Komisarz Ligi Narodów w towarzystwie Komisarza Generaln. Rzplitej Polskiej w Gdańsku ministra Pape'go i dyrektora departamentu morskiego dr. Hilchena, przybył samochodem do portu, gdzie oczekiwali go dyrektor Urzędu Morskiego z sekretarzem, oraz kapitan portu i urzędnicy Urzędu Morskiego.

Po wysłuchaniu fachowych wyjaśnień, dotyczących zasad organizacji portu gdyńskiego, Wysoki Komisarz Ligi Narodów udał się na statek „Pułaski“, gdzie wziął udział w wydanem na jego cześć śniadaniu w ścisłem gronie zaproszonych osób. W śniadaniu wziął również udział Generalny Komisarz RP. w Gdańsku minister dr. Papee.

Plan walki z kryzysem

opracowuje zjazd izb przemysłowo-handlowych

Warszawa, 5. 1. (Pat). W siedzibie warszawskiej izby przemysłowo - handlowej rozpoczęły się wczoraj **obrady zjazdu Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.** Zjazd został licznie obesłany przez przedstawicieli Izb prowincjonalnych.

Podczas obrad przed południem dokonano wyboru izby urzędującej na rok 1933, którą została **Izba Przemysłowo - Handlowa warszawska.**

Następnie przystąpiono do omawiania **planu doraźnych** środków i **zarządzeń** w **zakresie walki z kryzysem,** opracowanego przez Izbę warszawską, który to plan ma być złożony czynnikom rządowym przez Związek Izb.

Niemiecki korsarz wojenny w Kanadzie

Toronto pamięta jeszcze jego zbójecką działalność

Winnipeg 5. 1. (PAT). Donoszą z Toronto, że **przyjechał tam hrabia von Luckner niemiecki korsarz wojenny, który dokonał wielu napadów na angielskie okręty w czasie wojny.**

Burmistrz miasta Torronto odmówił udziału w oficjalnem przyjęciu Lucknera motywując, tem, że jakkolwiek wojna skończyła się i Kanada może tolerować przyjazd tego człowieka, jednak zbyt **wiele osób żyje jeszcze wspomnieniem tragicznych strat,** zbyt wielu cierpi dotąd skutki wojny, by uroczyście i oficjalnie przyjmować człowieka szczycącego się tem, że tyle zdziałał, zatapiając szereg okrętów.

„Małygin“ na mieliźnie

Moskwa, 5. 1. (Pat). Według ostatnich wiadomości, otrzymanych od kapitana łamacza lodów „Sedow“ **łamacz lodów „Małygin“ osiadł na mieliźnie.** Kadłub okrętu jest poważnie uszkodzony. Załoga i pasażerowie „Małygina“ zostali przyjęci **na pokład „Sedowa“.** Również przeładowano na „Sedowa“ **część ładunku „Małygina“.** Jest nadzieja, że po dokonaniu reparacji uda się „Małygina“ ściągnąć z mielizny.

Emigracja polska

weźmie udział w wystawie chicagowskiej

Chicago 5. 1. (PAT). Tutejsza **prasa polska** donosi, że jakkolwiek **od projektu budowy pawilonu polskiego na przyszłorocznej wystawie odstąpiono,** wychodztwo weźmie jednak udział w wystawie. Powstał projekt postarania się **o kiosk polski w pawilonie,** który się nazywa Epic of Ameryca, gdzie każda narodowość za opłatą 4000 dolarów znajdzie miejsce dla pokazania swojego udziału w życiu amerykańskiem.

Ameryka ku czci Kościuszki i Pułaskiego

Waszyngton 5. 1. (PAT). Kongresman stanu Connecticut Lonergan, wystąpił wobec rządu **z wnioskiem o wydanie pamiątkowego znaczka pocztowego na cześć Tadeusza Kościuszki.**

Kongresman Tierney wniósł rezolucję, żądając, **aby dzień 11 października uznany został urzędowo za t. zw. „Dzień Pułaskiego“.**

Wnioski powyższe zdają się wskazywać, że członkowie kongresu doceniają wartość głosów polskich.

400 osób zgłosiło się do Z. U. P. P.'u

o wypłatę rent starczych

(o) **Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.).** Dyrekcja Z. U. P. U. otrzymała dotychczas **400 podań od ubezpieczonych o przyznanie od 1. 1 rb. renty starczej.** W dalszym ciągu wpływa miesięcznie około 30 podań, tak, że do końca roku spodziewane jest około 2000 zgłoszeń.

Wielki turniej hokejowy w Nowym Smokowcu

Brno, 5. 1. (Pat). We czwartek w Nowym Smokowcu rozpoczyna się wielki międzynarodowy turniej hokejowy, z udziałem L. T. C. (Praga), — H. C. Währing (Wiedeń), B. B. T. E. (Budapeszt), T. H. K. (Krynica) oraz zespołu klubowego czechosłowackiego, składającego się z członków Slavji i Slovanu.

Wypadek niedawnego gościa gdańskiego i gdyńskiego

Nowy statek motorowy „Wikingland“, który w dn. 30 ub. mies., otwierając regularną komunikację między Gdynią, Gdańskiem i portami lewantyńskimi, opuścił port gdański, najechał w pobliżu Amagar u wybrzeży Danji z **powodu mgły na mieliznę i uległ poważnemu uszkodzeniu.** Przy pomocy szwedzkiego statku ratowniczego „Wikingland“ został przyholowany do Wyburgu celem remontu.

1.700 ludzi padło w walkach o Szan — Kai — Kwan

Japończycy wyparli Chińczyków z zajmowanych pozycyj

Berlin, 5. 1. (Pat). Według ostatnich wiadomości, **w walkach pod Szan—Hai—Kwan padło 1700 ludzi.**

Peiping, 5. 1. (Pat). Wedle doniesień ze źródeł chińskich, **Japończycy zajęli Shan—Kai—Kwan. Miasto stoi w gruzach.** Wśród ruin leżą zwęglone trupy 500 żołnierzy i wiele osób cywilnych. Wedle informacyj chińskich, **Japończycy podczas końcowego ataku w dniu wczorajszym używali tanków i bombardowali miasto przy pomocy artylerji lądowej oraz dział okrętów, stojących na rzece.** Zwalone mury miasta umożliwiły dostęp piechocie i kawalerji japońskiej. Doszło do zażartej walki na ulicach miasta. Oddział wojsk **chińskich, liczący 500 ludzi został całkowicie rozbity.** Od pocisków powstały w wielu częściach miasta pożary. Ostatecznie Chińczycy zostali wyparci do drugiej linji obronnej, znajdującej się w odległości 2 km poza miastem, gdzie przegrupowują się i przygotowują do akcji obronnej.

Pekin, 5. 1. (Pat). W Szan—Hai—Kwan od czasu zajęcia miasta **przez Japończyków panuje spokój.** Jak przypuszczają, **ofenzywa została zlokalizowana.** Mimo ruchów wojsk chińskich w okolicach Czi—Li, wojskowe władze japońskie wyrażają przekonanie, iż **Czang—Suo—Liang nie zamierza prowadzić kontrofenzywy.**

Przedstawiciel państwa japońskiego w Pekinie oświadczył, iż **Japończycy gotowi są szukać porozumienia,** o ile skłaniają się do tego również Chińczycy.

Jak donoszą z Charbinu, wojska japońskie zajęły podobno miejscowość **Pogranicznaja,** stację końcową kolei wschodnio-chińskiej.

Pekin, 5. 1. (Pat). Urzędowo donoszą, że **wojska chińskie wycofały się z Szan—Hai—Kwan**, korzystając z pociągów i reorganizują się obecnie pod ochroną pociągu pancernego pod Chin—Wang—Tao. Pociągi pancerne japońskie patrolują na linji w kierunku Chin—Wang—Tao.

Czang—Sue—Liang w odpowiedzi na notę japońską, czyniącą go odpowiedzialnym za wszelkie następstwa obecnego incydentu, zrzuca odpowiedzialność na japończyków i domaga się od nich, aby w przyszłości zwracali się wprost do rządu chińskiego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz mm na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
[illegible] . . . 50 fen.
Drobne za słowo [illegible] — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk [illegible] administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaszek Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“. „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma